

Ba 39465

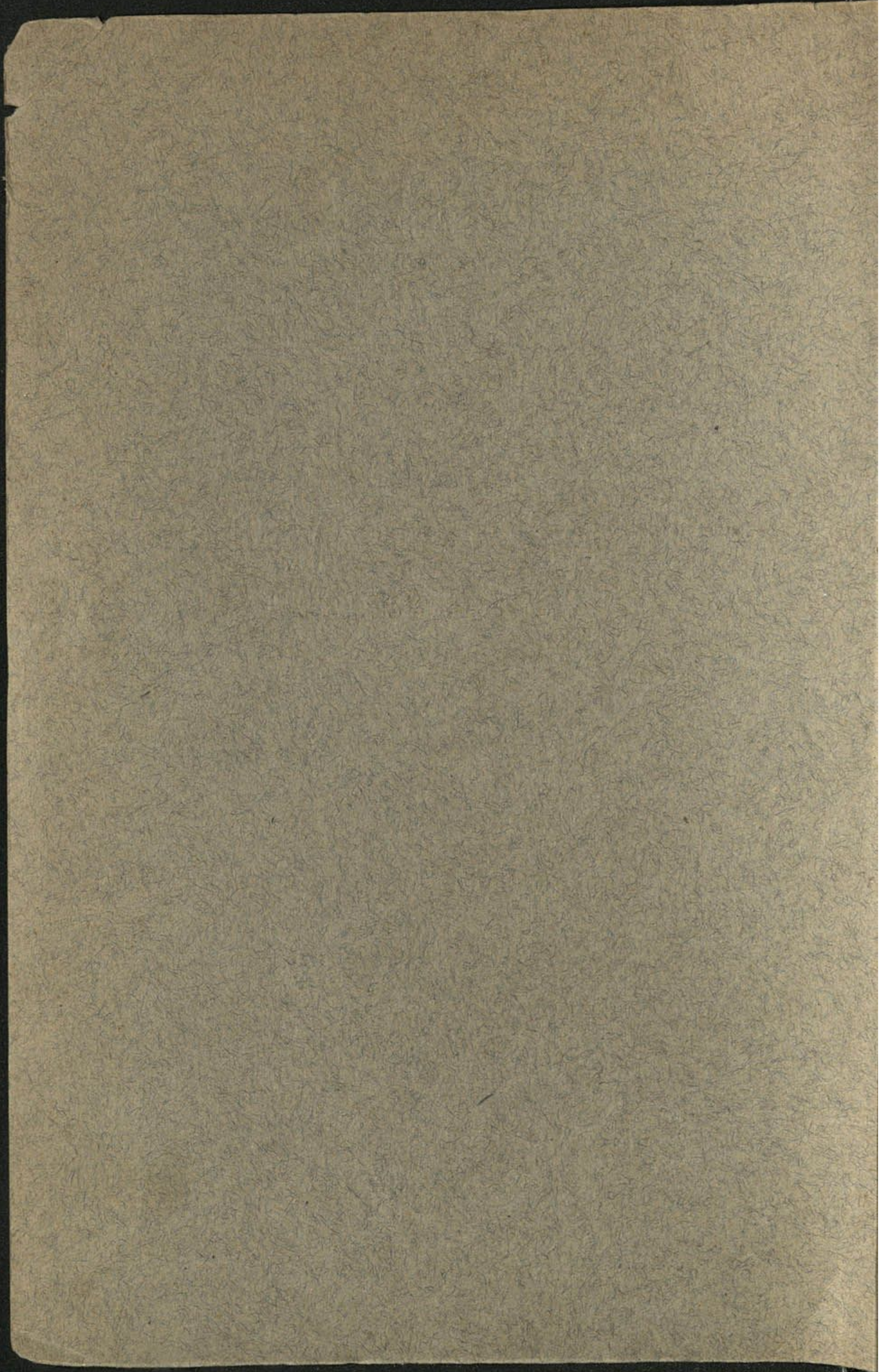
S 67

WITOLD SŁAWIŃSKI.

DR. JAN EMMANUEL GILIBERT,
PROFESOR I ZAŁOŻYCIEL
OGRODU BOTANICZNEGO W WILNIE.

PRZYSZYNEK BIO-BIBLIOGRAFICZNY DO HISTORJI
UNIWERSYTETU WILEŃSKIEGO.

WILNO 1925.



WITOLD SŁAWIŃSKI.

DR. JAN EMMANUEL GILIBERT,
PROFESOR I ZAŁOŻYCIEL
OGRODU BOTANICZNEGO W WILNIE.

PRZYSZYNEK BIO-BIBLIOGRAFICZNY DO HISTORJI
UNIwersytetu Wileńskiego.



WILNO 1925.



ODBITKA Z „ATENEUM WILEŃSKIEGO“. R. III, ZESZ. 9.

ODBITO 50 NUMEROWANYCH EGZEMPLARZY.

No. 40.

KLISZE WYKONANO W ZAKŁADZIE CYNKOGRAFICZNYM
F. ZANIEWSKIEGO W WILNIE.

ODBITO W TŁOCZNI „LUX“, WILNO, ŻELIGOWSKIEGO 1.

25 n. 1. 7000

WITOLD SŁAWIŃSKI.

**DR. JAN EMMANUEL GILIBERT, PROFE-
SOR I ZAŁOŻYCIEL OGRODU BOTANI-
CZNEGO W WILNIE**

**PRZYCZYNEK BIO-BIBLIOGRAFICZNY DO HISTORJI
UNIwersytetu WILEŃSKIEGO.**

A mon Maître,
Monsieur le Professeur dr. P. A. Dangeard,
Membre de l'Académie des Sciences, Pro-
fesseur et Directeur du Laboratoire de Bo-
tanique de la Sorbonne.

Hommage affectueux et reconnaissant
de Witold Sławiński.

Dzieje i organizacja dawnego Uniwersytetu Wileńskiego miały i mają zarówno u swoich, jak i obcych, swych zwolenników, badaczy, a nawet entuzjastów.

Jednym z największych miłośników i znawców dziejów byłego Uniwersytetu był ś. p. Ludwik Janowski. Zasłużony ten profesor i badacz, pracując nad historją Wszechnicy Wileńskiej i życiorysami byłych jej profesorów, poddał mi swego czasu myśl opracowania biografji botaników, którzy w tej Wszechnicy pracowali, zasługi dla kraju naszego na tem polu położyli, cenne swe dzieła pozostawili, a posiadając umiłowanie wiedzy i pracy, zastępy młodzieży wychować umieli. Pochodzili oni z małemi wyjątkami z Litwy i dla kraju tego przedewszystkiem pracowali; ci zaś, którzy z obcych stron przybyli, nie chęcią zysków lub zaszczytów powodowani, nie dla kariery takiej lub owej na Litwę przyjechali. Pragnęli oni poznać nieznaną dotąd w nauce przyrodę, poznać kraje nowe, szerzyć w nich wiedzę. Do takich należy znany botanik Jan Emmanuel Gilibert.

Prace jego, poświęcone florze Litwy, były pierwszemi, w których gruntownie, źródłowo i metodycznie, z wielkim nakładem pracy

flora ta opisaną została. On był pierwszym profesorem tej nauki — początkowo w Grodnie, później w Wilnie, on był założycielem ogrodów botanicznych w Grodnie i w Wilnie,—z jego szkoły wyszli najzasłużeńsi nasi botanicy, jak ksiądz St. B. Jundziłł.

Korzystając z pobytu mego we Francji i znalezienia obfitych materiałów i źródeł do bio-bibliografii Giliberta, postanowiłem podać do wiadomości prace i życiorys tego zasłużonego botanika, ojca botaniki na Litwie, który „przez swoje dokładne dzieło *Flora litewska* zasłużył na niepospolitą wdzięczność u kochających Botanikę Polaków” ¹⁾.

Niniejsza praca oparta jest na źródłach znajdujących się w bibliotekach i archiwach:

- 1) Bibliothèque de la Ville de Lyon.
- 2) Bibliothèque de l'Académie des Sciences, Belles-Lettres et Arts de Lyon.
- 3) Bibliothèque Nationale w Paryżu.
- 4) Muséum National d'Histoire Naturelle w Paryżu.
- 5) Biblijotece Polskiej w Paryżu.
- 6) Informacjach, pochodzących od rodziny Giliberta we Francji.
- 7) Muzeum XX. Czartoryskich w Krakowie.
- 8) Akademji Umiejętności w Krakowie (arch. Popielów).
- 9) Archiwum Głównem Akt Dawnych w Warszawie.
- 10) Biblijotece Hr. Przeździeckich w Warszawie.
- 11) Uniwersytecie Warszawskim (Biblijoteka i Zbiór odlewów gipsowych).
- 12) Archiwum Państwowem w Wilnie.
- 13) Notatkach do pracy o A. Tyzenhauzie u prof. dr. Kościałkowskiego w Wilnie.
- 14) Biblijotece Im. Eustachego i Emilji Wróblewskich w Wilnie.
- 15) „ Witolda Sławińskiego w Wilnie.
- 16) „ Towarz. Przyjaciół Nauk w Wilnie.
- 17) „ Uniwersyteckiej i Publicznej w Wilnie.
- 18) Muzeum Państwowem w Grodnie.

Wszystkim, którzy mi w pracy powyższej pomagali, udzielając cennych rad i wskazówek, mianowicie: pp. L. Abramowiczowi, Prof. dr. Z. Batowskiemu, J. Bułhakowi, Prof. dr. P. A. Dangeard, H. Drège, Prof. dr. Gérard, Prof. dr. B. Hryniewieckiemu, J. Jodkowskiemu, Prof. dr. S. Kościałkowskiemu, P. Lechevalier, dr. J. Lipskiemu, Prof. dr. A. Magnin, K. Proszyńskiemu, Prof. dr. J. Rostafińskiemu,

¹⁾ Waga A. Rosprawa o naukach przyrodzonych. Warszawa 1819, str. 46.

dr. Cl. Roux, Prof. dr. W. Szaferowi, M. Tańskiej, Prof. dr. S. Trzebińskiemu, Ks. Prof. dr. Żongołłowiczowi, oraz Zarządom Archiwów i Bibliotek, z których korzystałem, wyrażam wdzięczność i podziękowanie.

* * *

Jan Emmanuel Gilibert, urodzony 21.VI.1741 r. w Carette (Val-lon de Saint-Clair) w pobliżu Lyonu, gdzie rodzice jego posiadali niedużą własność, był synem Klaudjusza i Agaty z domu Geminiani.

Dzieciństwo (do siedmiu lat) spędził Gilibert w rodzinnej wsi, następnie oddano go do szkoły w mieście.

Piękne otoczenie, bogata roślinność, odpowiednia literatura i pogadanki, a także mądre kierownictwo nauczyciela rozbudzały zamiłowanie i zapał do badania przyrody w młodym i wrażliwym chłopcu. Już bowiem jako 12-letni chłopak Gilibert postanowił poświęcić się historii naturalnej, początkowo nawet wbrew woli rodziców, którzy go do stanu duchownego przeznaczili. Od roku 1756 nie opuścił Gilibert żadnej sposobności by oglądać okazy żywej natury. Upodobanie do badania przyrody zachował Gilibert przez całe życie, o czym sam pisze: „le goût, que j'ai toujours conservé pour une science, qui a fait le bonheur de ma vie, qui m'a procuré des moments délicieux dans la prospérité, et qui m'a sauvé du désespoir dans l'adversité” ¹⁾.

W roku 1760 Gilibert wyjeżdża do Montpellier, gdzie studjuje medycynę, uzyskując w końcu roku 1763 po obronie tezy „De natura medicatrice” tytuł doktora medycyny.

Czas pobytu Giliberta w Montpellier przypadł na okres świetności fakultetu lekarskiego tego uniwersytetu. Profesorowie sami posiadali gruntowną wiedzę i naukę, umieli zachęcić do pracy swoich uczniów oraz wskazać im nowe drogi badań i wiedzy.

Botanikę i przyrodę studjował Gilibert pod kierunkiem profesorów Sauvages i Gouan.

Po ukończeniu medycyny wraca dr. Gilibert w roku 1764 do rodzinnego miasta i tu poznaje się i zaprzyjaźnia z przyrodnikami Villers'em, La Tourrett'em i Rozier'em, z którymi w największej zgodzie pozostaje i pracuje przez lat trzydzieści, póki śmierć nie zabrała mu pokolei przyjaciół i towarzyszy.

Gilibert od roku 1764—1768 stale mieszka na wsi w okolicach Lyonu: od roku 1764—1765 w folwarku rodziców, od 1767 r. prawie do końca 1768 w pięknej wsi Chazey-d'Azergue o 3 mile od Lyonu,

¹⁾ Gilibert J. E. Hist. d. plantes d'Europe. 1798. T. I, str. I.

którą nabył w r. 1767, zajmując się praktyką lekarską i wolne tylko chwile poświęca na zwiedzanie okolic, poznawanie roślin i studjowanie dzieł botanicznych.

W końcu roku 1768 powołano Giliberta na profesora anatomji, chirurgji i historii naturalnej do „Collège de Médecine de Lyon“.

Gilibert natychmiast porzuca wieś i rozpoczyna wykłady wraz z dwoma innymi profesorami, (Joli, Vitet) organizując wspólnie z nimi uczelnię.

27 listopada 1768 roku wszystkie sale i gabinety „Collège“ padły ofiarą pożaru; — wykłady musiano przerwać.

W roku 1769 Gilibert herboryzuje w Grande-Chartreuse.

Po odbudowaniu i reorganizacji „Collège de Médecine“ ponownie zostaje tam Gilibert profesorem botaniki, anatomji i chirurgji i zakłada ogród botaniczny, mając zapewnienie królewskiego intendenta prowincji Lyonu, Jacques de Flesselles, a później i ministra Bertin, że środki będą na ten cel asygnowane.

W roku 1772 robi Gilibert wycieczki do Chartreuse i Grenoble, herboryzuje w Alpach w towarzystwie Clapier'a i Liotard'a, w roku 1773 udaje się do Paryża, gdzie zawiera znajomość z Bernardem i Józefem de Jussieu, zwiedza ogrody i muzea.

Na skutek nieporozumień, jakie później zaszły pomiędzy ministrem Bertin, a kontrolerem generalnym, księdzem Terray, środki przeznaczone na założenie ogrodu botanicznego nie były wypłacone; Gilibert, który wypłacił robotnikom i przedsiębiorcom z własnej kieszeni, zrujnował się zupełnie.

Zrozpaczony Gilibert zwrócił się do słynnego lekarza i botanika Albrechta Hallera w Bernie, z którym stale korespondował, prosząc go o pomoc i protekcję, bowiem w rodzinnem mieście, z powodu złych stosunków z miejscowymi lekarzami, jakie wytworzyły się po napisaniu przez Giliberta dzieła „L'Anarchie médicale“, w którym autor ostro krytykuje nieumiejętność i nieuctwo lekarzy, system nauczania sztuki lekarskiej w uniwersytetach i t. d., na pomoc i współczucie kolegów zupełnie liczyć nie mógł.

W tym czasie Tadeusz Downarowicz, chorąży orszański, wypełniając zlecenia Podskarbiego W. X. L. A. Tyzenhauza w różnych miastach Europy, zobaczył w Lyonie „szkołę konowalską”¹⁾, jakiej nie widział w żadnym kraju, która mu się podobała, szukał więc

¹⁾ Rkp. Archiwum Tyzenhauza Postawskie. Listy Downarowicza do Tyzenhauza z Lyonu z 25-IV-1775 r. № 173, drugi z kwietnia 1775 r. № 174. (Archiwum wywiezione do Smoleńska). Notatki prof. dr. Kościłkowskiego.

„studenta”¹⁾ tamtejszej szkoły, który mógłby leczyć zwierzęta w Polsce, ponieważ „corok padały na zarazę i rozmaite choroby tysiące sztuk zwierząt domowych”²⁾. Downarowicz natrafił na profesora, z którym się i porozumiał, uzyskując zgodę jego na przyjazd do Polski. Jakkolwiek Gilibert żądał stosunkowo wielkiej zapłaty, bo 120 luidorów, stołu i mieszkania, jednak Downarowicz radzi go wziąć „bo jest profesorem popularnym”³⁾.

Tyzenhauz chętnie i prędko zgodził się na propozycje Downarowicza i warunki Giliberta, który obiecywał założyć w Grodnie szkołę weterynarii i lekarską, wzorując się na szkołach już istniejących w Lyonie.

Gilibert zaś po rozmowie z Downarowiczem przed ostateczną decyzją, zwrócił się do Hallera, prosząc o radę i wskazówki.

Haller gorąco namawiał Giliberta do objęcia tej posady w Polsce, według niego najzupełniej odpowiadającej upodobaniom jego, i przyspieszył decyzję, a prawdopodobnie i powołanie Giliberta do Polski, bowiem napisał do Tyzenhauza list polecający.

Wkrótce Tyzenhauz oficjalnie zaprosił Giliberta na stanowisko profesora i organizatora szkoły weterynarii i szkoły lekarskiej w Grodnie, zgadzając się na wszelkie warunki, podane przez niego, zastrzegając tylko ustnie prawo zwolnienia Giliberta i odesłania go do Francji, jeśli w ciągu lat trzech nie potrafi wywiązać się i wypełnić podjętych obowiązków. Omówiono przytem wszystkie inne warunki, a ostateczną umowę podpisano i zawarto po przybyciu Giliberta do Grodna. Umowa ta posiada następującą treść⁴⁾:

„Transactio peracta ex una parte inter Illustrissimum ac Excellentissimum Dominum Dominum Comitem de Tyzenhauz, Thesaurarium Curiae M. D. Litt. Equitem Aquilae albae et S: Stanislai Capitaneum Grodnensem; ex altera Parte inter Nobilem Emmanuelem Gilibert, Profesorem Emeritum Medicae in Collegio Regis Lugdunensi et ejusdem Medicae Facultatis in Academia Montispeliensi Doctorem.

Ego, Joannes Emmanuel Gilibert, sequentibus me obstringo:

1-mo. Decem integris Annis Regi et Reipublicae Poloniarum, laborem et operam suam in stabiliendis Scholis medicis et Veterinariis impendam, obligationibus vero

1) Rkp. Arch. Tyzenh. Postawskie. Listy Downarowicza.

2) Łukaszewicz J. Historia szkół w Koronie i W. K. Lit. T. II, str. 104.

3) Listy Downarowicza, l. c.

4) Rkp. Biblioteka Hr. Przeździeckich w Warszawie. „Antoni Tyzenhauz, rozmaite papiery w porządku alfabetycznym ułożone” T. I, № 76.

exequendis ab Illustrissimo Comite bonum Publicum spectantibus oblatis, promptum me exhibebo.

2-do. Alumnos quadquod illi dabuntur idonei, Medicinae utrique docebo, hosque instructos Artium et Doctrinarum ad perfectionem Medicinae spectantium, idoneos utilisque Reipublicae Medicos reddam.

3-tio. Omnibus Aegrotis Regimini, Potestati et Superioritati Illust. Comitibus subjectis, quodocumque ad ratio et necessitas exiget, Consilio, Studio, auxilioque adero; insuper Chirugos in Aeconomis, Gubernisque manentes, regimini meo subditos, propter feliciorum in Chirurgicis Operationibus effectum, instruem eosque subordinabo.

4-to. Rudimenta artis Veterinariae Latino ediomate elaborabo.

5-to. Hortum necessarium pro Schola Medicinae formabo.

6-to. *Musaeum pro Historia Naturali docenda, Sumptibus Illustrissimo Thesaurario suppetitandis, stabiliam.*

7-mo. Historiam Naturalem Ducatus Lithuaniae, praesertim quod spectat Botanicam, Agrigulturam et mineralogiam, in Ephemeridibus erigendae Academiae Horodnicensis; exponam. Nobilesque Juvenes Horodnicae manentes, ab Illustrissimo Comite recomendatos, iisdem studiis Medicis et Phisicis imbuam.

Illustrissimus Dominus Comes Tyzenhauz, Doctori Gilibert sequentia stipulavit.

1-mo à Die digressus 1-mà Augusti 1775 Lugdunò quoque Anno laboris Publici Centum Viginti quinque Aurei Nummi, juxta Computum Gallicum (:Louis d'or:) id est juxta currentiam hujus nationis ducenti et Octoginta Aurei Nummi; supradicto Professore singulis Annis punctuatiter enumerabuntur.

2-do Thesaurus concedet etiam pro foco Doctori, juxta statum Hominis Publici Victum (:alias doneminandum:) domicilium ligna pro foco Candelas, et alia Vitae necessaria Hoc quoque stipulatur Uxori dicti Doctoris, famulisque duobus ipsorum, juxta datam super hac particularem specificationem.

3-tio Pro Commmodo et utilitate dicti Professoris in Stabulis Thesauri duo Aequi sumptu Publico sustentabuntur. Nos infra scripti, has omnes supra scriptas Conditiones stipulamur ad invicem nostroque sigillo munimus.

Datt: Grodnae Die 9 Mensis Maji Anno 1776.

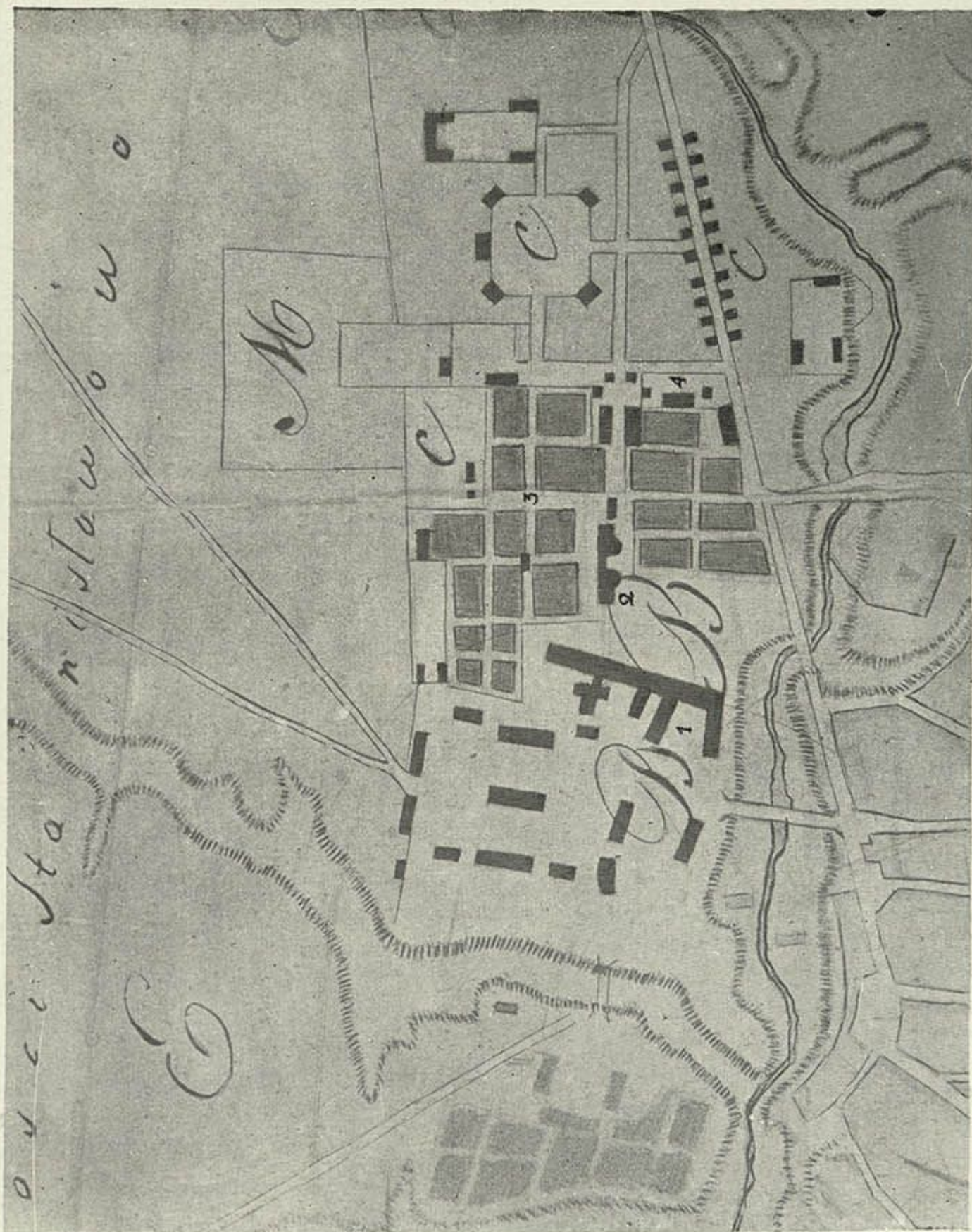
A. Tyzenhauz

Gilibert

P. N. W. X. Litt.

Pf. med.

Pieczęć w czerwonym laku z herbem Tyzenhauza (Bawół)—herb niewidoczny z powodu przygnięcia pieczęci.

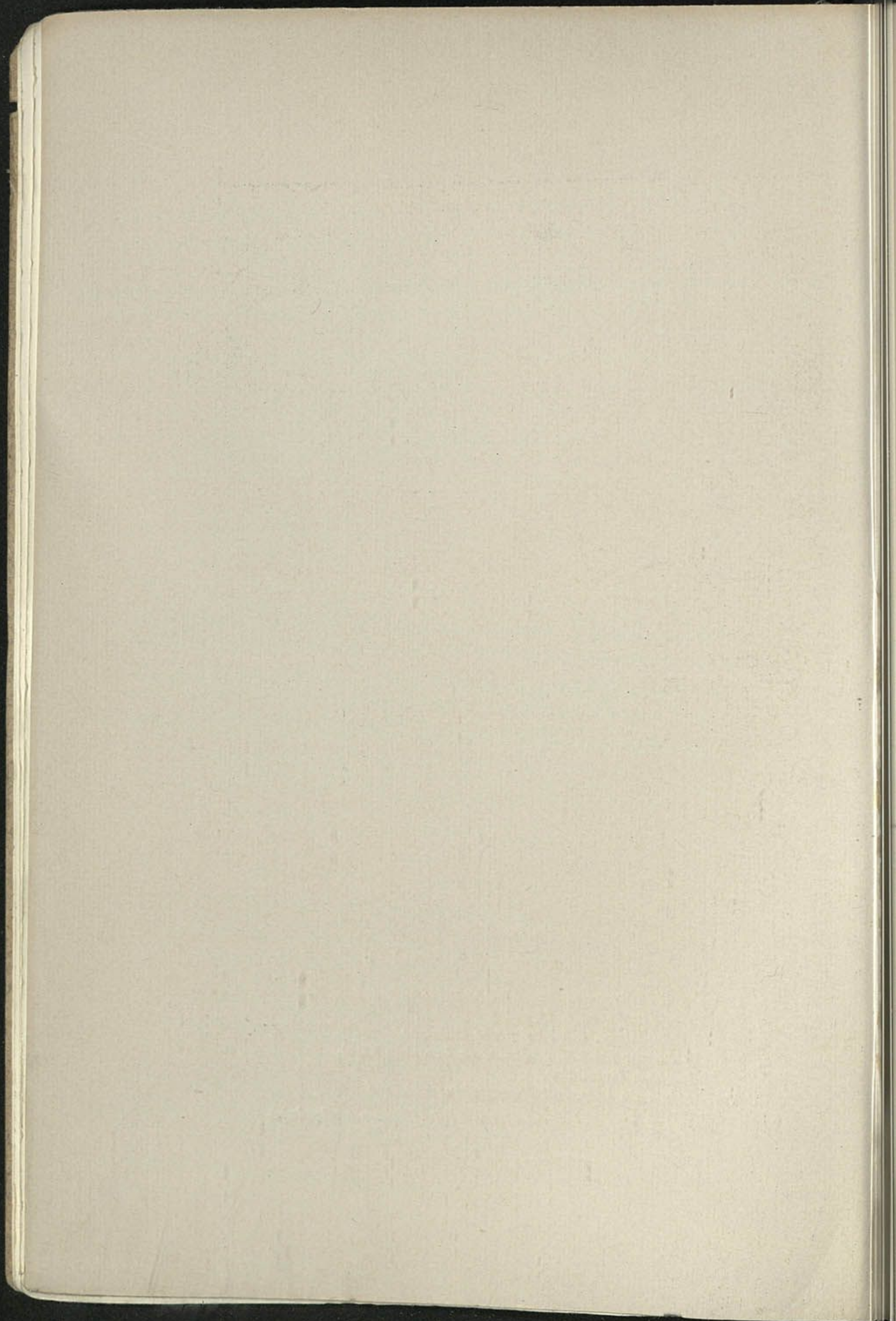


Plan Ogrodu Botanicznego i zabudowań na Horodnicy.

fol. J. Jodkowski.

1. Pałac podskarbiego A. Tyzenhauza (zburzony w 1915 r.)
 2. Gmach t. zw. „Akademji”.
 3. Ogród Botaniczny, założony przez Giliberta.
 4. Główny kantor fabryczny (dziś a-ra Zamkowskiego).
- B. Zabudowania Horodnicy.
C. Territorium do Kompanii Manuffaktur należące.

Według planu m. Grodna z r. 1797 (Muzeum w Grodnie).



Inicjatorem więc założenia szkół w Grodnie, według mego zdania, był nie król, ani Tyzenhauz, ani też ks. X. Bohusz, doradca Tyzenhauza w sprawach oświatowych, lecz prawdopodobnie wypadkowo Downarowicz, a głównie sam Gilibert, który odpowiedni plan szkół tych ułożył i przez Downarowicza do wiadomości Tyzenhauzowi podał. Tyzenhauz myśl rzuconą czynnie poparł i zrealizował i w tym jego ogromna zasługa.

W tym również czasie markiz Pombal minister króla Portugalskiego, zwrócił się do Hallera z prośbą polecenia organizatora szkoły lekarskiej.

Haller i tę propozycję przesłał Gilibertowi, — Gilibert wybrał Polskę.

Natychmiast po zaangażowaniu do Polski udaje się Gilibert do Montpellier, studjuje tam roślinność śródziemnomorską, sprawdza swoje zielniki, w których znalazło się sporo błędów ¹⁾, wreszcie za radą Gouan'a, wyrusza w towarzystwie Coste'a do Pirenejów, by poznać tamtejszą roślinność górską, później herboryzuje w Languedoc w towarzystwie Pesche'a i Poret'a.

Starannie przygotowany wraca Gilibert do Lyonu, by stamtąd 15 sierpnia wyruszyć do Polski.

Przez Genewę, Berno, Zurich, Wiedeń przybywa w październiku 1775 roku Gilibert do Grodna, zaopatrzony w bogate, bo 3000 gatunków zawierające, zielniki i odpowiednie książki.

W czasie podróży poznaje się Gilibert z Bonnet'em w Genewie, z Haller'em w Bernie, Gesner'em w Zurichu, Jacquin'em w Wiedniu. Wszędzie przyjmują go serdecznie, wszędzie otrzymuje on wskazówki i rady. Jacquin zaopatruje go w nasiona roślin egzotycznych, które później wyhodował Gilibert w Grodnie.

Natychmiast po przyjeździe do Grodna przystępuje Gilibert do organizacji ogrodu botanicznego, który powstaje na Horodnicy (obecnie ogród miejski) i nosi nazwę „Królewski Ogród Botaniczny“ i tej samej jesieni rozpoczyna z uczniami zbieranie mchów, grzybów i porostów w najbliższych okolicach Grodna.

„Król sadziciel drzew, które potomnemu wiekowi pożytek przynosić miały, uprawiacza ich ochoczego szczerze utrzymywał, i Giliberta ogrodu swego Grodzieńskiego przełożonym uczynił, który go swojskimi ziołami napełnił, a dwoma tysiącami zagranicznych zbogacił ²⁾).

¹⁾ ... „Optimus Gouanius, nec - non amicus alter celebris Gusson, severae censurae omnes species herbarii mei subjecerunt, plurimaeque, hoc officioso labore, dubia solverunt”. (Gilibert J. E. Exercit. phytol., str. XIII).

²⁾ Arnold J. O Hojności królów... Roczn. Warsz. Tow. P. N. t. XIII, str. 520.

Wiosną następnego roku odbywa Gilibert dalsze wycieczki w okolice Brześcia, Białegostoku, Warszawy.

Dzięki poparciu Tyzenhauza zakupuje Gilibert w roku 1776 wielkiej wartości zielnik Gouan'a, niezbędne książki, kolekcje naukowe, przyrządy i t. d.

W Grodnie odwiedził Giliberta Patrin, udając się do Petersburga. Przez niego przesłał Gilibert szereg listów do członków Akademii Petersburskiej, między innymi do Pallas'a.

Pallas przesłał później do Grodna wiele roślin syberyjskich, które były hodowane w Ogrodzie Botanicznym.

Szkoły weterynarii nie udało się w Grodnie zorganizować z powodu niechęci ludności do tej nauki, a „gdy się Żyliber dowiedział o pogardzie, którą go na początku zaraz okryto, iako konowała, nie chciał dawać kursu tej nauki, przestał na przepisach leczenia bydła, rozsyłanych doguberniy, w których się choroby, lub zaraza bydła pokazały”¹⁾.

W roku 1777 otworzono w Grodnie podług planu Giliberta szkołę lekarską, która nosiła tytuł „Królewskiej Szkoły Lekarskiej”, a Gilibert zostaje jej dyrektorem i profesorem medycyny, chirurgii i historii naturalnej, lekarzem naczelnym w „Królewskim Szpitalu” i inspektorem szpitali.

Zakłada też Gilibert w Grodnie szkołę dla akuszerok, w której było zaledwie „5 niewiast sposobiących się do sztuki położniczej”²⁾ „i dla nauki akuszerkę z Paryża sprowadził. Trwała ta szkoła aż do śmierci Francuzki (1780). Wyszły z niej wyuczone kobiety, z tych niektóre wzięte zostały później do ufundowania położniczej szkoły przy uniwer. Wileńskim”³⁾.

W 1777 roku herboryzuje Gilibert w okolicach Nieświeża, Nowogródka, Szczors, Wilna, Waki, Merecza, Trok i Wiszniewa.

Założony przez Giliberta „Ogród Botaniczny” w Grodnie w roku 1777 posiadał 1200 gatunków roślin egzotycznych, które Gilibert pokazywał królowi i ministrom we wrześniu tegoż roku w czasie pobytu Stanisława Augusta w Grodnie.

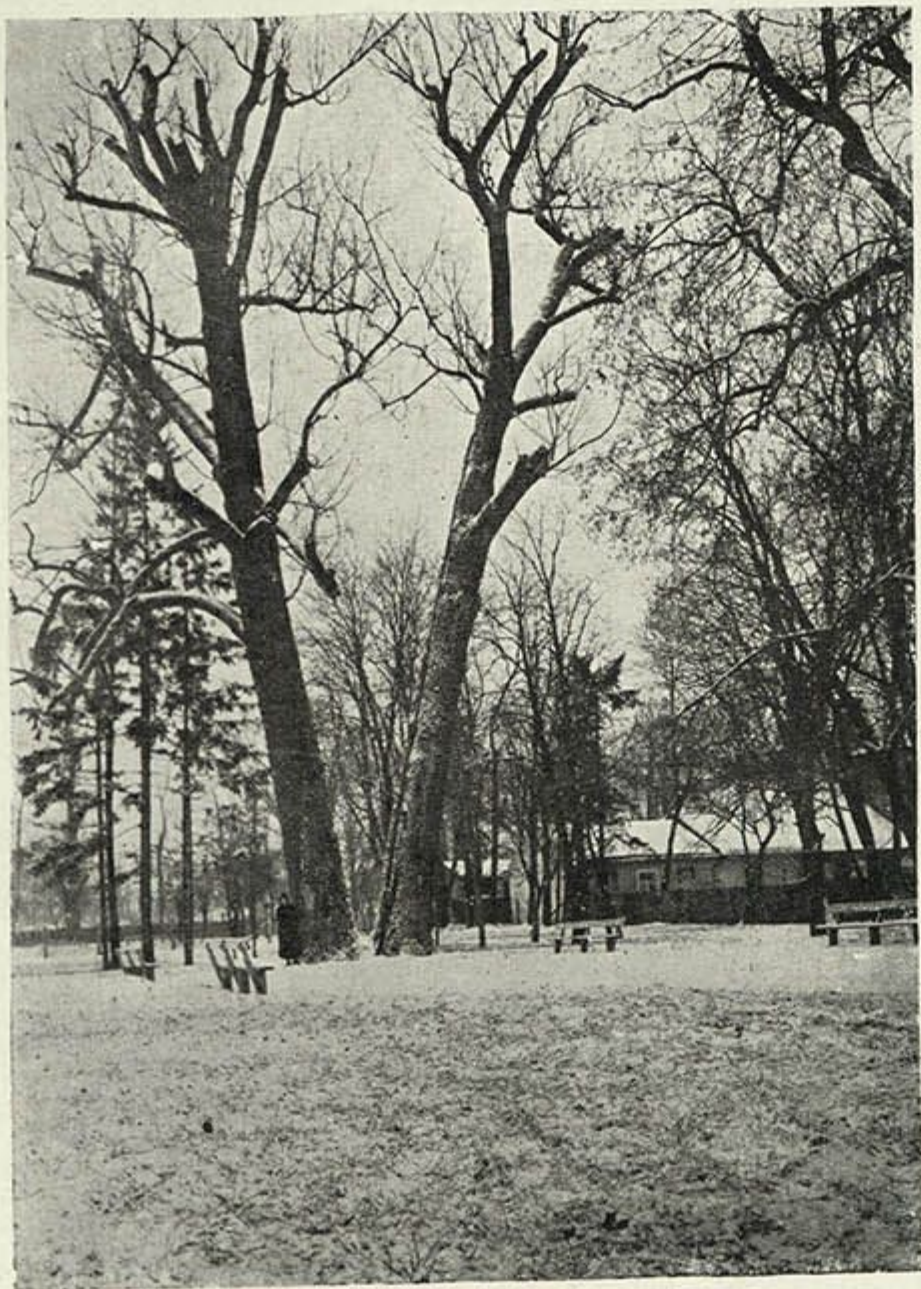
W roku 1778 było już 1500 gatunków roślin egzotycznych⁴⁾.

¹⁾ Bohusz. Spominka o Antonim Tyzenhauzie Tygodnik Wileński. Wilno 1820. № 161, str. 236.

²⁾ Adamowicz A. Krótki rys. pocz i post. Anat. w Polsce i Litwie. Wilno 1850, str. 39.

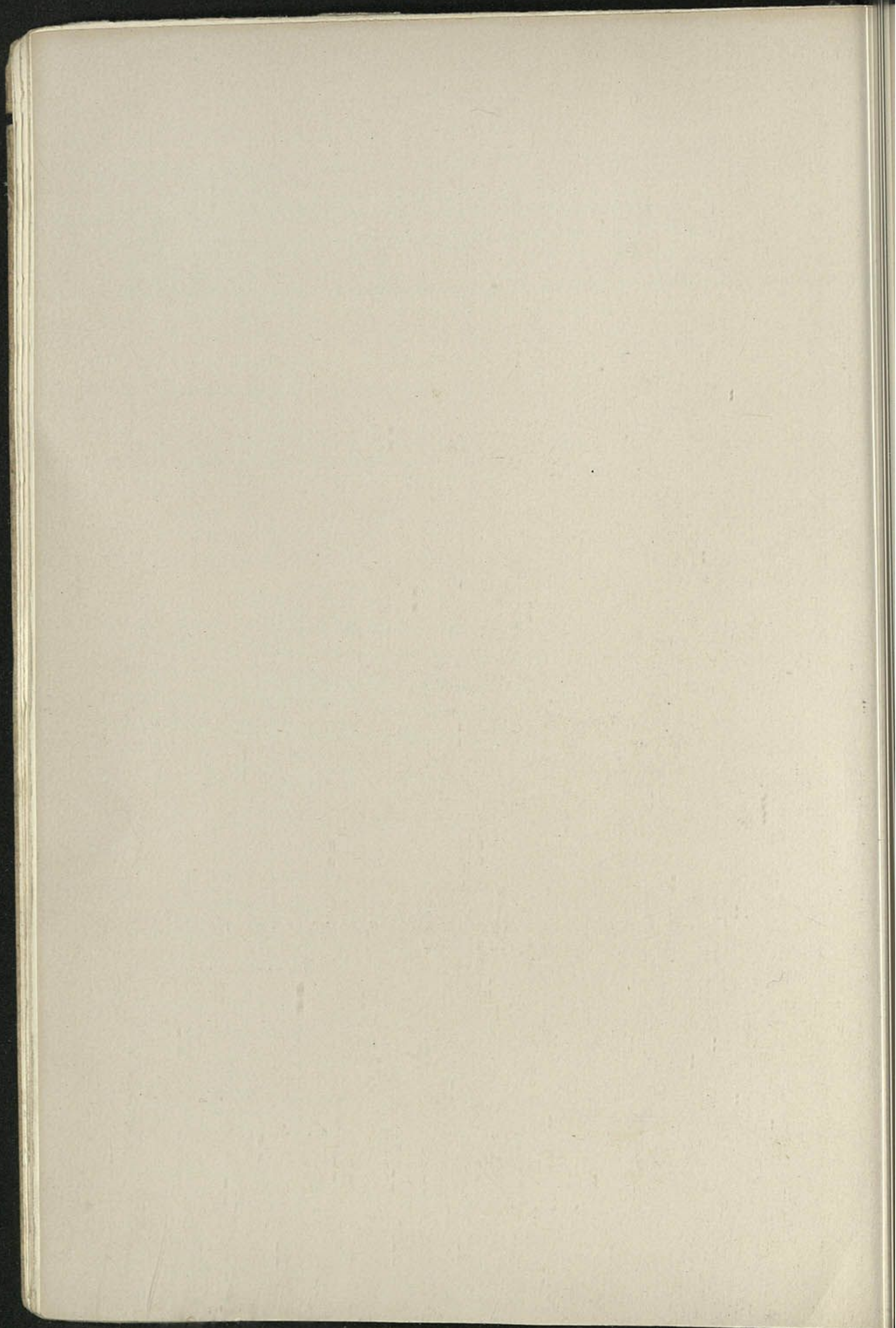
³⁾ Bohusz, l. c., str. 238.

⁴⁾ „Le jardin de botanique qui n'existoit pas en 1776 étoit déjà sur le meilleur pied deux ans après, quand je passai par Grodno. C'étoit l'effet des soins intelligens de M. Gilibert. Il contenoit quinze cent plantes exotiques, parmi lesquelles il y en avoit plusieurs d'Amérique très-délicates, semées en plein air et etc... Genève 1786, str. 95).



*Miejsce b. Ogródu Botanicznego w Grodnie założonego przez Giliberta
(obecnie ogród miejski)*

fot. W. Sławiński.



Niedużą wzmiankę o tym ogrodzie znajdujemy w pamiętnikach J. Bernoulli'ego z czasów podróży jego z Petersburga przez Polskę do Berlina w r. 1778, który pisze: „Botanika zdaje się być rzeczywiście główną gałęzią wiedzy tego uczonego — już w Lyonie publicznie o niej wykladał — i dlatego tutejszy bardzo wielki botaniczny ogród w kwitnącym znajduje się stanie. Pan Gilibert zaręczył mi, że w tym roku 2000 różnych roślin wyhodował” ¹⁾.

Również Gilibert pisze, że „Ogród Botaniczny może być mianowany za dość gruntownie ustanowiony, gdyż wszystko to co jest najszybszego i najpotrzebniejszego, zawiera w sobie” ²⁾.

W końcu pobytu Giliberta w Grodnie Ogród Botaniczny „dla różnorodności, rzadkości, wielości ziół i roślin, nieustępował żadnemu botanicznemu ogrodowi w Europie” ³⁾.

Trzeba podziwiać ogromny zapał, pracowitość i odwagę, z jaką zabrał się Gilibert do pracy w Grodnie, tembardziej, że często nieodtrzymywano zobowiązań względem niego zaciągniętych, o wypełnienie których stale się Gilibert dopominał, pisał do podskarbiego, aż wreszcie napisał do króla 9 i 12 czerwca 1780 r. dwa listy, skarżąc się na warunki życia i pracy w Grodnie i prosząc o udzielenie mu dymisji ⁴⁾.

Nie wiemy, jak król sprawę załatwił — sądzić można, że przychylnie, lub obiecał załatwić przychylnie, jak to zwykle robił, bowiem Gilibert i nadal pozostał i pracował w Grodnie.

Niechęć i wzajemne niezadowolenie pomiędzy Tyzenhauzem i Gilibertem, o których można sądzić ze wspomnianych listów Giliberta, powstały prawdopodobnie dopiero w roku 1779, do tego czasu bowiem Tyzenhauz popierał wszelkimi sposobami pracę i usiłowania Giliberta, sam bowiem Gilibert przyznaje, że Tyzenhauz dał „sposoby robienia przez 4. lata, czego by przez 20. we Francji nie dokonał” ⁵⁾.

O dobrych stosunkach pomiędzy Tyzenhauzem i Gilibertem wspomina Bernoulli ⁶⁾: „Zdaje się, że pan Gilibert ma wcale dużo swobody i, co najważniejsza, dobrze stoi z podskarbisem hr. Tyzenhau-

¹⁾ Liske X. Cudzoziemcy w Polsce. Lwów. 1876, str. 208.

²⁾ Gilibert J. E. Observations... Rkp. Biblioteka Hr. Przeździeckich, Antoni Tyzenhauz — Manufaktury i Fabryki Nr 4.

³⁾ Bohusz X. Spominka o Antonim Tyzenhauzie, str. 238.

⁴⁾ Gilibert J. E. Listy do króla. Rkp. Muzeum XX. Czartoryskich, Nr. 718, f. 895--905.

⁵⁾ Gilibert J. E. Observations... l. c.

⁶⁾ Liske X., l. c., str. 207.

zem, któremu przysługuje naczelny nadzór nad tym i innymi tutejszymi zakładami, tak że robi się co tylko można". Gilibert w liście do króla z dnia 9 czerwca 1780 r. również pisze o Tyzenhauzie „je noublierai jamais le vif interest quil prit a ma santé dans ma derriere maladie, javoueraí toute ma vie quil ne quitta presque pas ma chambre aussi longtemps que dura le danger”¹⁾.

Projektował też Gilibert urządzenie szkół: rolniczej i weterynaryjnej w Grodnie; niestety, zamiaru tego nie wykonał z powodu upadku Tyzenhauza.

Uwagi i projekty Giliberta w sprawie organizacji szkół rolniczej, weterynaryj i lekarskiej, złożone Tyzenhauzowi, dotąd nas zaskakują trafnością i jasnością myśli, zrozumieniem celów i zadań. Tak, na przykład, w sprawie organizacji szkoły rolniczej Gilibert między innymi pisze, że będzie zadaniem jej:

2) „Usiłować przez częste doświadczenie, wydoskonalić różne Płody Koni, Owiec y rogatego Bydła.

3) Naznaczyć Ziola, które mogą być naypożytecznieysze do ich karmienia y od chorób zachowania. Mnogość ziół krajowych pokarm zdrowy y obfity dających wychować.

4) Doświadczać rozmaite uprawy wszystkiego śniedniego zboża, pokazać iakie są najwłaściwsze y naybardziej stostuiące się do powietrza y gruntów Litewskich sposoby. Wprowadzić gatunki które się w Anglyi y Szwaycarach iuż udały.

5) Wprowadzić wszystkie pożyteczne zioła do fabryk, różne gatunki Tabaki, Marunę, Szafran płonny, Szafran prawdziwy, Rukiew, Karoty. Wychować Trzydzieści gatunki dzikie prawdziwie do farbowania potrzebne.

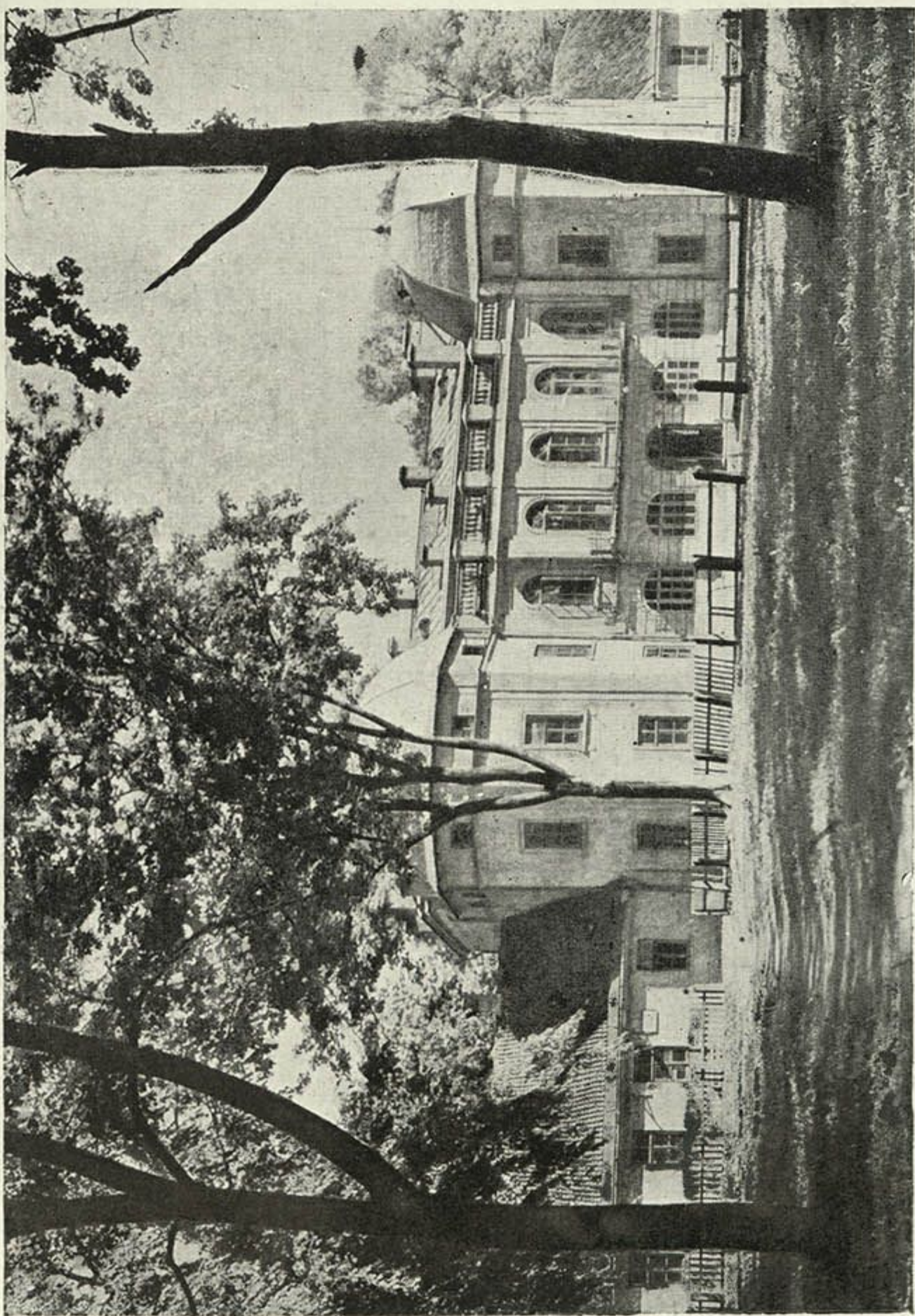
7) Wprowadzić różne gatunki drzew y krzaczków rosnących pod Niebem, zwłaszcza te, które są pożyteczne.

8) Wychować hurtem dla Aptek królewskich wszystkie cudzoziemskie zioła pod Niebem rosnące”²⁾.

Co do Szkoły Lekarskiej w Grodnie, to nie wiemy dokładnie, jak się ona przedstawiała, na jakim poziomie była; ze szczupłych wiadomości sądzić można, że nie stała ona zbyt wysoko, raczej na szkołę felczerów zakrawała. Takie o niej zdanie mają Korzon

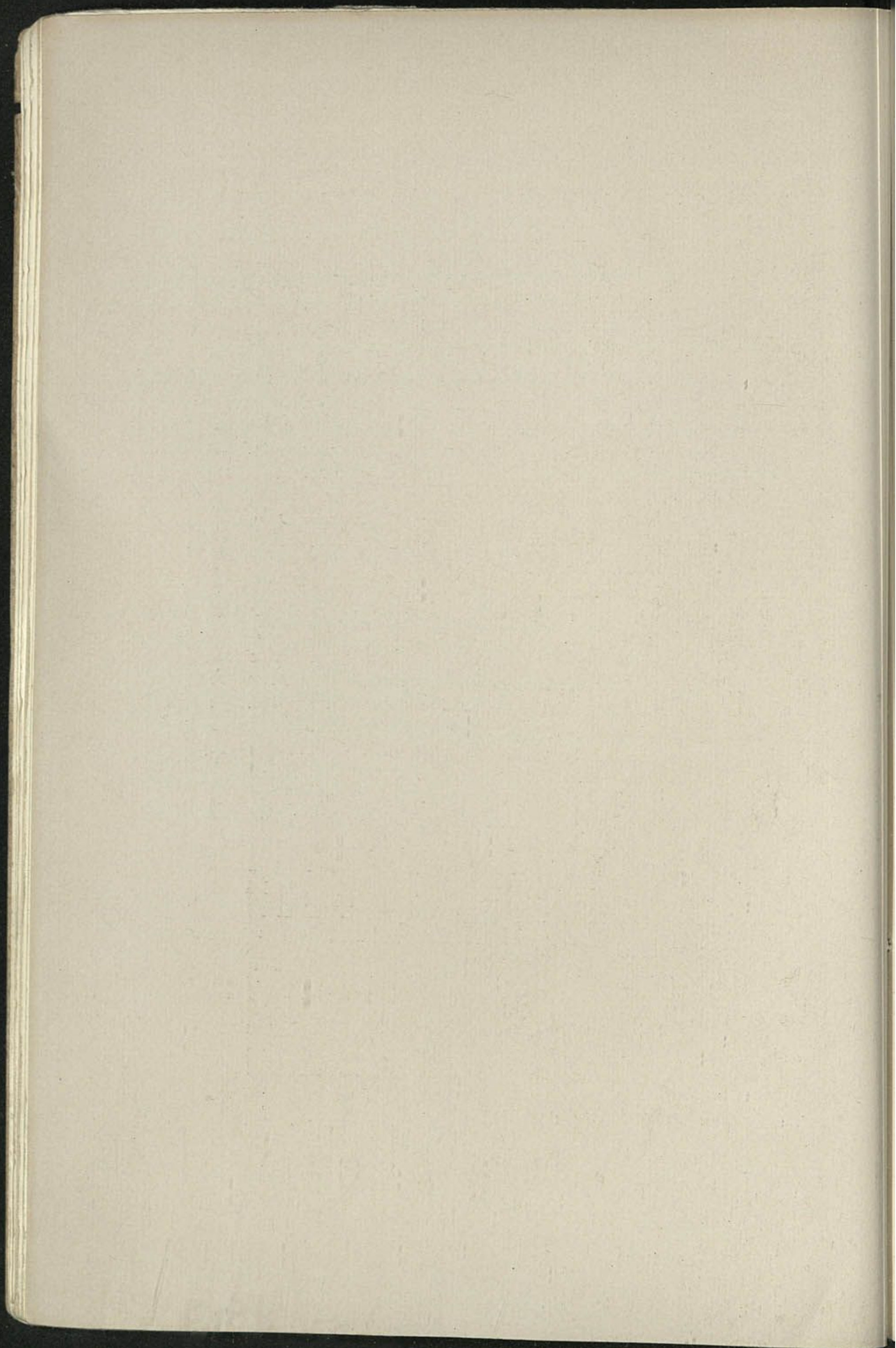
¹⁾ Gilibert J. E. Listy do króla. Rkp. Muz. XX Czartoryskich, Nr. 718, fol. 895.

²⁾ Uwagi te w języku francuskim i polskim pisane, są w Bibliotece Hr. Przeździeckich w Warszawie. Rkp. Antoni Tyzenhauz, Manufaktury i Fabryki. (Nr. 4), p. 1. Observations Communiquées par le professeur Gilibert A Son Excellence Monseigneur Le Comte De Tyzenhauzen Trésorier Du Grand Duché de Lithuanie Chevalier Des Ordres Roiaux de L'Aigle Blanc et de St. Stanislas etc. etc.



Gmach b. Szkoły Lekarskiej w Grodnie
(obecnie pałac XX. Czetyrtyńskich).

fot. Bułbak.



i prof. Kościałkowski. Wykładało bowiem tam zaledwie czterech profesorów (Gilibert, Virion, Müntz i Ménard), a poziom uczniów i warunki, w jakich się oni znajdowali, był opłakany. Uczniów tych źle karmiono i nieubierano tak, że Gilibert musiał wiele razy zawieszać lekcje „vu que leur nudité les obligeoit a rester au lit“¹⁾. Również prosi Gilibert o zwiększenie sumy na ubranie i by krawcy przed nim odpowiadali, bowiem „dzieci przez połowę roku nago prawie chodzą, teraz nie mają ani butów ani Koszul, od robactwa Stoczeni“²⁾; co do poziomu umysłowego tych uczniów i uczenic ze szkoły akuszerok, to również źle się przedstawiał, sam bowiem Gilibert w liście do króla pisze: „on ma livré quinze paysans qui scavoient a peine lire et ecrire exceptés deux qui avoient quelque teinture de latinité“³⁾, a w innym miejscu: „Co się Bab tycze gdyby sobie postąpiono według planty od Pana ułożoney, która była żeby ie wybrano ładne, dowcipne y cokolwiek czytać umiejące, więcey by umiały, lecz wybrano nayniezgrabnieysze iedney litery Alfabetu nieznaiące, poczęści nie dowcipne iednak ich Nauczycielka tyle iuż ich nauczyła, że się spodziewać trzeba pożytkow“, a dalej: „Wyiawszy Uczniów z Ekonomyi Szawelskiey od Jmć p. Downarowicza wybranych, którzy Są według myśli Panskiey, to iest, bardzo dowcipni, z czasem honor tey Akademii uczynią. Połowa, z inszych Ekonomyi to iest Brzeskiey y Grodzieńskiey, byli odesłani iako niesposobni: międzytemi, których zostawiono, dwóch wiele obiecuią, insi zaś, są pomierni“⁴⁾.

Nie wiemy też czy szkoła ta pożytek jaki przyniosła i odpowiednich lekarzy wykształciła. Wiadomem jest nieco natomiast o stanie gabinetów w tej szkole.

„Kabinet Historyi Naturalney Co ad Regnum Minerale et Vegetabile iest kompletowany, Animale tylko zostanie Się. Niemożna przyiść do Kompletowania Zupełnego, tylko dodaiąc do Akademii, Dwóch Strzelcow, Dwuch Ptasznikow y Rybaka ex professo, gdy wie doskonale Professor iak daremne były dane Lesniczym dyspozycye“. Dalej pisze tamże: „Anatomia iest kompletowana co do osteologii, insze części robią się według postępowania w Lekcyach, zwłaszcza gdy Akademia swoje będzie miała Amphitheatrum do Dyssekcji“⁵⁾.

Szkoła ta jednak prawdopodobnie teatru anatomicznego nigdy

1) Gilibert J. E. Listy do króla, I. c., Nr. 718, fol. 902.

2) Gilibert J. E. — Observations..., I. c.

3) Gilibert J. E. Listy do króla., I. c., Nr. 718, fol. 901.

4) Gilibert J. E. Observations..., I. c.

5) Gilibert J. E. Observations..., I. c.

nie miała, przynajmniej żadnych pewnych danych o istnieniu jego nie posiadamy. Gąsiorowski wprawdzie pisze, że szkoła ta „miała *teatr anatomiczny i gabinet anatomiczny*, nad którymi z polecenia króla Stanisława Augusta taki się napis znajdował: „*Tu się sama śmierć na korzyść ludzkości obraca*“¹⁾. Przypuszczalnie jednak autor ten, jak i wielu innych, plany i zamiary, jakie wówczas były, za fakta dokonane podaje.

Bernoulli pisze o tych zakładach: „Do nauki chirurgii i anatomii także nie zbywa na potrzebnych środkach, kosztownych anatomicznych dziełach, narzędziach, szkieletach ludzkich i zwierzęcych i t. d.”, a dalej: „Gabinet historyi naturalnej, z którym się łączy zbiór fizykalnych narzędzi, jeszcze poprawdzie w wielu rzeczach jest niekompletny, co do minerałów jednak bardzo bogaty“²⁾.

Adamowicz, opisując ówczesny stan szkół i nauk w Grodnie, tak o Gilibercie pisze: „Gilibert całemu zakładowi jak gwiazda, przyświecał, rozbierał ciała ludzkie i zwierzęce, urządzał szpitale, zbierał i opisywał rośliny, leczył oficjalistów i licznych rzemieślników, utworzył niepospolity ogród botaniczny, zbiór minerałów z 10.000 sztuk, bibliotekę do której sam król nie jedną uczynił ofiarę”³⁾.

Biblioteka ta posiadała wszystkie niezbędne książki do studjowania historii naturalnej, jak to: „paryzką encyklopedyę i mnóstwo najnowszych ważnych dzieł, wydanych we Francyi i w Niemczech, z dziedziny medycyny i historii naturalnej”⁴⁾. Również Bernoulli wspomina o znajdujących się w tejże bibliotece 300 rytych na miedzi płytach roślin, które podobno Henryk IV, król francuski, kazał wyryć, a i sam Gilibert pisze: „Biblyoteka, nayszacownieysze y naypożytecznieysze Zawiera Książki”⁵⁾.

Po upadku Tyzenhauza i Królewskiej Szkoły Lekarskiej, powołano Giliberta dzięki zabiegom Poczobuta, a życzliwości i poparciu Joachima Chreptowicza, członka Komisji Edukacyjnej, w roku 1781 do Wilna na katedrę historii naturalnej i botaniki w Szkole Głównej W. X. L. „To był pierwszy zakład nieznanej dotąd w kraju naszym nauki; Gilibert pierwszym jej był nauczycielem”⁶⁾. Jedno-

¹⁾ Gąsiorowski L. Zbiór wiadomości do historii Sztuki Lek. w Polsce. T. III, Poznań 1854, str. 44.

²⁾ Liske X. Cudzoziemcy w Polsce, str. 208.

³⁾ Adamowicz. Krótki rys pocz. i post. anat. w Pol. i Litwie. Wilno 1850, str. 40.

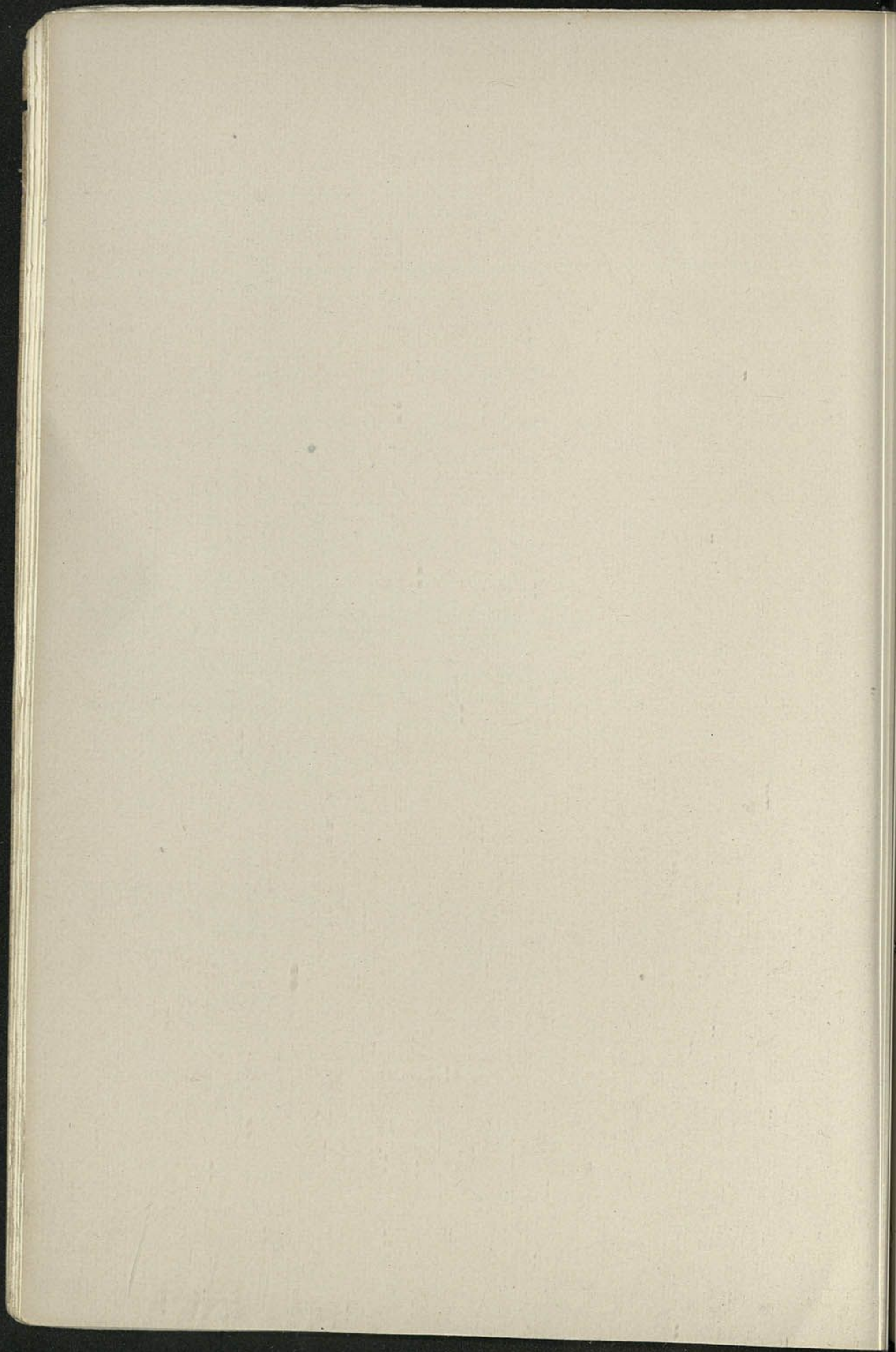
⁴⁾ Liske X. Cudzoziemcy w Polsce, str. 207.

⁵⁾ Gilibert J. E. Observations..., l. c.

⁶⁾ Jundziłł St., ks. Zbiór ułamkowych wiadomości. Pismo zbior. Wil. Wilno 1859, str. 130.



*Miejsce Ogrodu Botanicznego założonego przez Giliberta w Wilnie
(obecnie dziedziniec domu przy ul. Zamkowej Nr. 24) fot. J. Bułhak.*



cześniej uczniowie Królewskiej Szkoły Lekarskiej zostali przeniesieni do Wilna.

W tym samym roku rozpoczyna Gilibert w Wilnie wykłady, ogłaszając następujący program:

„W czasie jesiennym i zimowym, we wtorek, czwartek i sobotę zrana nauczać będzie o rzeczach kopalnych, to jest kruszczach, kamieniach, solach, klejach, ziemiach i t. d. Lecz nie przestanie na wyliczeniu tylko w porządku wedle systema co do rodzajów i gatunków, będzie razem starał się połączyć wiadomość o użytku każdej istności, jeśliby jaki się nadał, czy do leczenia chorób, czyli też do rzemiosł różnych i ekonomiki; a mianowicie między istnościami mającemi służyć za dowody w prawd stanowieniu, zachowa ten porządek, iż z pomiędzy wielu innych te obierze, których nam litewska dostarcza ziemia. Podobnie postąpi w historii o zwierzętach: anatomizować one będzie, jeśliby które żywcem dostały się i przyłączy wiadomość o sposobie ich przygotowania, służącym do zachowania w gabinetach postaci zwierząt. Od wiosny do zakończenia szkół okazywaniem ziół w ogrodzie botanicznym lekcyje swoje zajmie, gdzie różnego rodzaju krzewów własności i użytek szczególni stwierdzi doświadczeniami. W czasie zaś herboryzacji, którą z uczniami swemi przedsięwzię, nie tylko kolekcją ziół samorodnych i owadów zaprzątnie się, ale też osobliwszego dołoży starania już to względem wyłożenia fenomenów przypadkiem nadarzonych, i postrzeżonych, już też względem roztrząśnienia tego wszystkiego, cokolwiekby wiadomość pospółstwa osobliwego podawała. Z tej wydarzonej okoliczności wejrzy razem w maksymy gospodarstwa wiejskiego i rolnictwa, temu klima właściwego, aby one pożyteczniej odmieniwszy oraz doświadczeniem i fizycznymi uwagami objaśnwszy, sprostowane i stwierdzone uczniom swym za wzór wystawił”¹⁾.

W roku 1782 — 1783 w rozkładzie lekcyj znajdujemy: Gilibert Jan Emmanuel. *Historia Naturalna*. We wtorki, czwartki, soboty, po południu²⁾.

W Wilnie w roku 1782 zakłada Gilibert przy ulicy Zamkowej w ogródku na dziedzińcu domu Collegium Medicum (obecnie dom № 24) Ogród Botaniczny „szczupły wprawdzie do co mieysca, lecz dość obfity co do gatunkow”³⁾, które przewozi z Grodna z rozporządzenia Joachima Chreptowicza z innymi naukowymi zbiorami: kolekcją minerałów około 10.000 sztuk, biblioteką około 3000 tomów

¹⁾ Bieliński J. Uniwersytet Wileński Kraków 1899—1900, t. II, str. 111.

²⁾ Ibidem, str. 13.

³⁾ Jundziłł St. ks. Opisanie roślin, str. 46

liczącą, w tej liczbie 500 dzieł b. rzadkich i cennych, instrumentami chirurgicznymi, fizycznymi i t. d.

Zbiory te przewieziono z Grodna na 76 brykach, prócz tego sprowadzono wiele roślin Niemnem i Wilją.

Tyzenhauz później groził procesem Chreptowiczowi, że „Gabinet Historyi naturalney, Bibliotheca, Instrumenta Astronomiczne, Fizyczne, y Anatomiczne z rzeczami Ogrodu Botanicznego własnym kosztem JW. Podskarbiego zafundowane przy transportowaniu do Wilna J Dr. Professora Żyliberta kazał sam z Grodna przewieść, y ad proprietatem Akademij Wilenskiey oddał” ¹⁾.

Skargi i pretensje Tyzenhauza jednak żadnego nie odniosły skutku, bowiem Stanisław August darował Szkole Głównej W. X. L. wszystkie rośliny, bibliotekę i naukowe zbiory, które były w Grodnie.

W założonym przez siebie Ogrodzie Botanicznym Gilibert naprędce wybudował malutką oranżerję, mającą zaledwie 16 łokci długości, i tam rośliny delikatniejsze pomieścił, inne posadził w pobliżu w gruncie. „Zbiór ten później przysłaniami od Pallasa sybirskimi ziołami i krzewami do 2000 gatunków pomnożył” ²⁾. Ogrodnikiem u Giliberta był Antoni Kiersnowski „do pijaństwa nawykły, nie miał ani praktyki, ani nauki, jaką prawdziwy botaniczny ogrodnik posiadać powinien” ³⁾.

Natychmiast po przyjeździe do Wilna przystępuje Gilibert do zbierania roślin w najbliższych okolicach miasta, zwracając szczególną uwagę na Antokol i Zakret, gdzie stwierdza obfitość, piękność i różnorodność roślin.

W czasie 7-letniego pobytu na Litwie Gilibert poznał dokładnie bliższe i dalsze okolice Grodna i Wilna. Nie uszło uwagi ciekawego badacza przyrody i lekarza życie społeczne, układ polityczny, zwyczaje ludu.

Otoczony zawsze gromadą uczniów, oddany pracy naukowej, daleki od wszelkich intryg, pracuje Gilibert nad florą Litwy, leczy w szpitalu i na mieście, wyklada w szkole. „Professor ten nauce swej całkowicie oddany, o postęp uczniów i pożytek kraju niespracowanie gorliwy, w Grodnie jeszcze, prócz lekcyj anatomii, początków medycyny i chirurgii, mineralogii, zoologii i botaniki, które uczniom swym codziennie już teoretycznie już praktycznie dawał, w wiosennej i letniej porze, w towarzystwie tychże uczniów, zwiedzał przy-

¹⁾ Projekt czyli Kopia processu JW. P. N. L... o zabor Biblioteki. Rkp. Bibl. Hr. Przeździeckich. Rozm. pap. w porz. alfab ułożone. T. I, № 74.

²⁾ Jundziłł St. Ks. Gabinet Hist. Naturaln. i Ogr. Bot. Bibl. Warsz. T. I, str 47.

³⁾ Jundziłł St. Ks. Pamiętnik życia mojego. Wydał M. Kurpiel, str. 94.

ległe miastu okolice, i w nich kamienie, skamieniałości, owady, ryby, ptastwo, zwierzęta, rośliny troskliwie zbierał, przyrodzenie ich i przymioty gruntownie wykładał. On pierwszy zebrane w tych okolicach rośliny metodycznie opisywać, w zielnik układać, a żywe do ogrodu wprowadzać począł”¹⁾.

W r. 1782 jeszcze zapowiada Gilibert wydanie dalszej części swej „*Flory*”²⁾, lecz na początku roku 1783 nagle opuszcza Wilno, pozostawiając tam rodzinę, czas jakiś bawi w Warszawie, a 15 kwietnia przybywa do Francji. Jako powód wyjazdu podaje Gilibert zmęczenie i stan zdrowia, które mu nie pozwalały na usilną pracę. Dokuczanie i dogryzanie jednak zwolenników stronnictwa jezuickiego, które walczyło z reformami Komisji Edukacyjnej, silnie Giliberta, jako cudzoziemca, dotyczyły i zrażały do pracy. Szczególną złościwością odznaczał się ks. Strzecki, o którym Jundziłł pisze:³⁾ „Na tych to schadzkach, (t. zw. akademikach) śmielszy nad innych i dowcipniejszy x. Andrzej Strzecki, zagrzewany duchem ubóstwa rozweselającego, wybierając, jak się rzekło, nowe i nieutarte z ciąg elementarnych techniczne wyrazy, przekręcając istotne ich znaczenie i tworząc rozciągle okresy, wyszydzał, w obec swych zwolenników i sięgi same i ich autorów”.

„... Tu czysta i niewinna Flora, za objawienie płci w kwiatach, o bezwstyd posądzana; tu geognostyczne badania o składzie gór i dawności skalnych pokładów, bezbożnem kacerstwem mianowane były. Tu szanowni nieznanej dotąd w Litwie historii przyrodzonej professorowie, Gilibert i Forster, pierwszy o próżny móżół nad nikczemnymi drobiazgami wyśmiewany, drugi o podkopywanie zasad wiary Chreścijańskiej był posądzany”⁴⁾.

W innem miejscu⁵⁾ Jundziłł pisze: „w Grodnie x. Xawery Bohusz, próżniak, intrygant, mozolne jego koło historii naturalnej prace, ciągle i uszczypliwie wyszydzał. W Wilnie x. Andrzej Strzecki, podobnyż próżniak i płaski dowcipniś, już w towarzystwie swych zwolenników, już przed mało wtedy oświeconą publicznością, również mu dogryzał”. Dalej⁶⁾ czytamy: „On (Bohusz) szczególnie,

1) Jundziłł St. Ks. Zbiór ułamk. wiad. Pismo zbiorowe. Wilno 1859, str. 130.

2) „In tam arduo opere ut desideratam metam tandem tangamus, manent, enucleandae plantae tertiae, et quartae, seriei scilicet *incompletae, et occulta*”.

Gilibert J. E. — *Flora Lith. coll. V*, str. 293.

3) Jundziłł St. Ks. Zb. ułamk. wiad., str. 148.

4) Ibidem, str. 149.

5) Ibidem, str. 131.

6) Ibidem, str. 139.

niemając żadnego wyobrażenia historii naturalnej, wyszydzał i śmieszością dotykał tak samą naukę, jak i pierwszych jej przez Komissję starannie sprowadzonych nauczycieli, J. Emanuela Giliberta i Jerzego Forstera; a czyniąc przez to nieprzyjemny im pobyt w naszym kraju, do rychlejszego oddalenia się był powodem".

To też Gilibert pisze: ¹⁾ „Quidam nihil agentes, sed placide dormientes et digerentes, labores nostros viles reddere voluerunt... O duri censores, quandonam tantum decognitis judicabitis! Historiae Naturalis elementa nondum olfacetis: jam tamen cultores hujus amenae scientiae, sub incude dura censurae mordacis premitis".

A dalej: ²⁾ „Plurimi sunt ut *iterum dicam*, qui conatus nostros irridere non desinunt, superciliis elevatis altiora semper contemplant, nimium depressa objecta contemnunt. Mordeant tranquille venenoso dente opuscula nostra, illorum cavillationes libenter feram".

Wspomniane zatargi w Akademji, a przede wszystkim nieporozumienia i zajścia rodzinne były istotnymi powodami opuszczenia Wilna. Rodak Giliberta, niejaki Berluc (chevalier de Berluc), któremu Gilibert dał u siebie przytułek, chciał podobno uwieść mu żonę i ożenić się z nią i w tym celu postanowił otruć Giliberta, wsypawszy mu do kawy trucizny. Szczęśliwie spostrzegł to Onufry Orłowski, ulubiony uczeń Giliberta, i ocalił życie profesora. Zawile śledztwo i badania rozpoczęły się w tej sprawie: Berluc został osadzony w więzieniu, żona ściągnęła podejrzenia, Gilibert wyjechał do Warszawy „flottant toujours entre beaucoup d'incertitude, et d'inquietude sur son sort" ³⁾, gdzie starał się to o emeryturę, to o zwrot pieniędzy za część zbiorów i książek, które jakoby były jego własnością, wreszcie o dymisję honorową i zwolnienie od tylu uciążliwych obowiązków, jakie przyjął na siebie, zawierając umowę w Grodnie. Król zgodził się na zagwarantowanie mu emerytury, jako gratyfikacji, pod warunkiem dotrzymania i wypełnienia nowej umowy, jaką na przeciąg lat 8 zawarł Gilibert z Komisją Edukacyjną i podpisał reskrypt w Warszawie w dniu 29 stycznia 1793 r., udzielając honorowej dymisji i zwalniając całkowicie od umowy grodzieńskiej ⁴⁾.

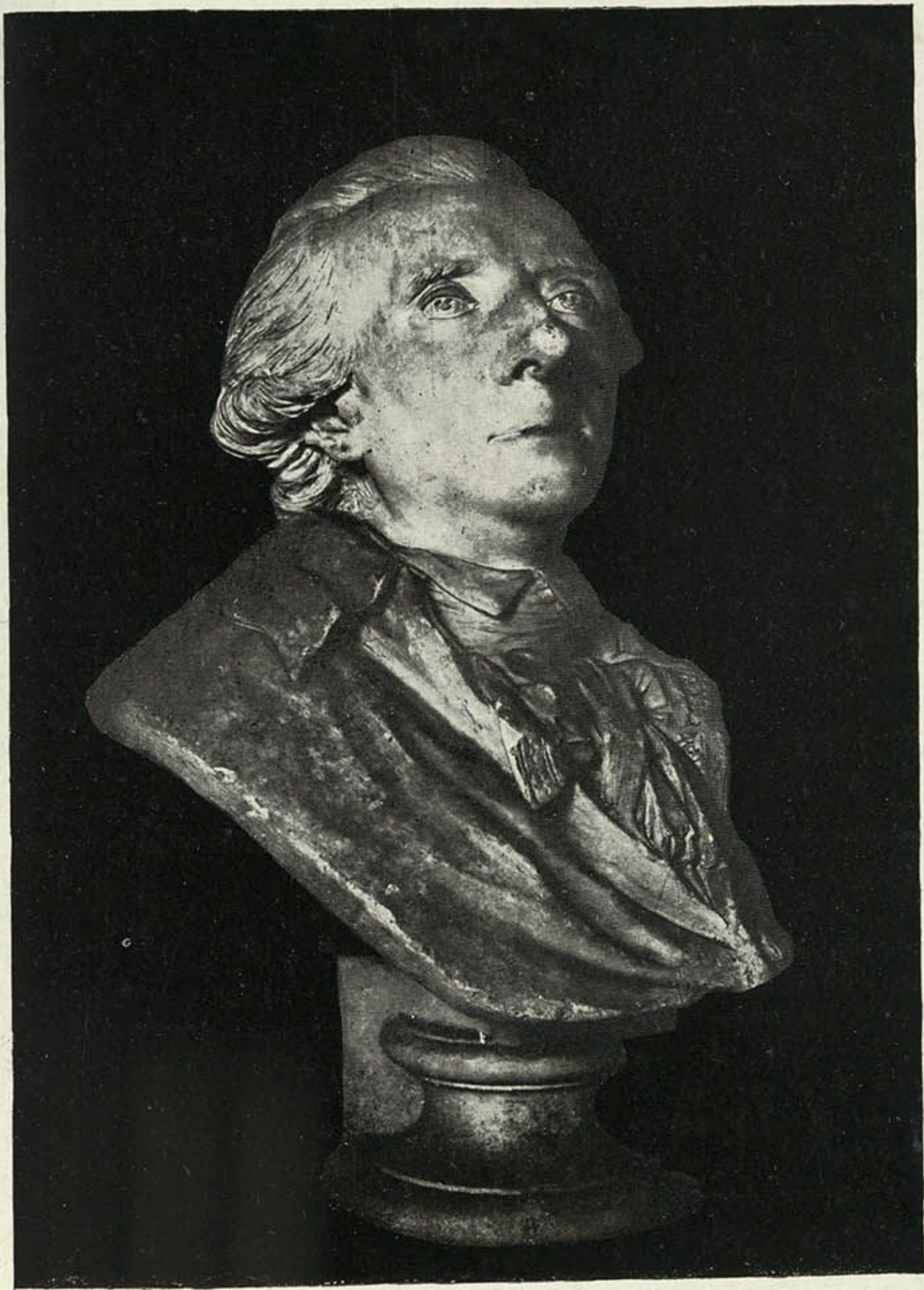
Naglony przez zwierzchność do powrotu do Wilna i rozpoczęcia wykładów, Gilibert obiecał i zapowiedział swój powrót, lecz po

¹⁾ Gilibert J. E. Flora Lituanica. Coll. II, str. 142 i 143.

²⁾ Gilibert J. E. Flora Lithuanica. Coll. V, str. 293.

³⁾ Exposé de l'affaire de Mr Gilibert. Rkp. p. t. Education Nationale. T. VI, № 23. Arch. Popielów.

⁴⁾ Rescrit de Congé au S. Jean Emmanuel Gilibert. Rkp. Metryka W. X. Lit. Ks. 220, str. 265. Archiw. Główne w Warszawie.

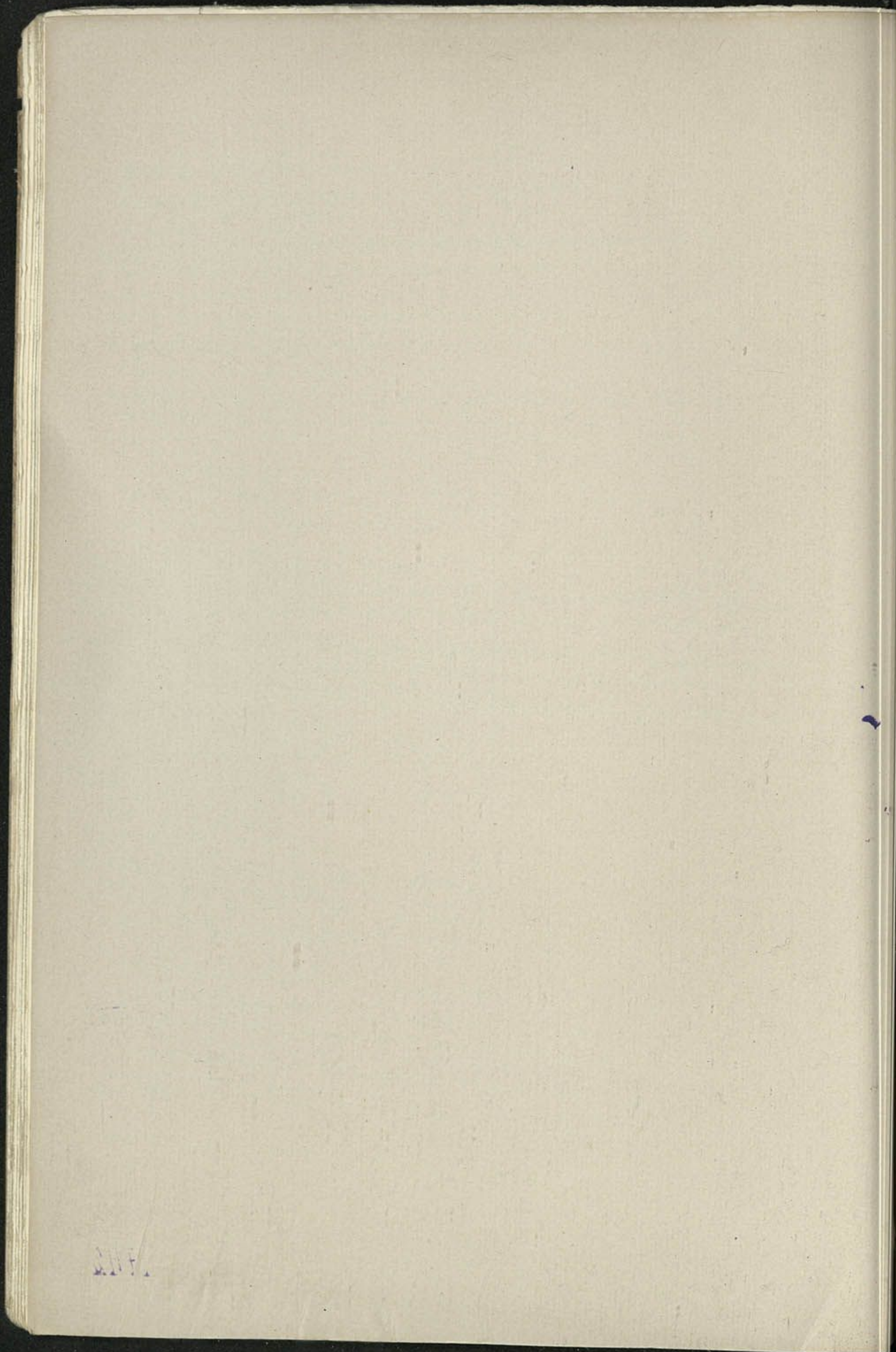


J. E. GILIBERT.
(Odlew gipsowy).

A. Lebrun.

fot. J. Jaworski.

Ze zbiorów Uniwersytetu Warszawskiego.



otrzymaniu 6-miesięcznego wynagrodzenia i 6000 flor., przeznaczonych na utrzymanie uczniów, niespodziewanie zmienił postanowienie i wyjechał w niewiadomym kierunku¹⁾, udając się, jak się później okazało, do Francji przez Lipsk „apportant de ce long voyage plus de science que de fortune”²⁾ i polecając swoje domowe interesy księdzu profesorowi Mickiewiczowi w Wilnie i Issaurat'owi, chirurgowi ks. Lubomirskiej w Warszawie³⁾. Rodzina przyjechała do Lyonu w rok później, a cała sprawa z Berluc'iem na skutek prośby Giliberta została umorzona.

Przykry i nieoczekiwany wyjazd Giliberta postawił w bardzo trudnych warunkach uczniów królewskich, pozbawiając ich środków utrzymania, niezbędnych i koniecznych wykładów. Gilibert później żałował swego postępu, prosił o pozostawienie mu katedry, obiecywał powrócić. „Żona Giliberta prosi Chreptowicza i panią krakowską, aby niewinnego męża nie uwalniano od professury wileńskiej”⁴⁾. W Szkole Głównej daremnie i długo oczekiwano powrotu Giliberta, wreszcie król sam go zwolnił w końcu 1783 roku.

Część tylko zielników (zielniki roślin litewskich) i książek Giliberta pozostała w Wilnie, główne zielniki, kolekcje i tablice roślin rytych na miedzi zachował dla siebie i na odesłanie czekał z wielką niecierpliwością i pisał wielokrotnie w tej sprawie. Nadeszły one do Francji dopiero w 1790 roku⁵⁾.

Gilibert również był założycielem gabinetu zoologicznego w Wilnie bowiem „znaczna ilość konch i minerałów z sobą przywiózł; niemało zaś skamieniałości, zwierząt, ptaków, ryb i owadów krajowych, z okolic już Grodna, już Wilna, zgromadził, i bibliotekę niezbicie potrzebnymi dziełami opatrzył”⁶⁾.

Stanisław August wysoko cenił pracę i wiedzę Giliberta, mianował go Nadwornym Medykiem, za pośrednictwem Chreptowicza został ojcem chrzestnym syna jego Stanisława-Augusta Joachima, urodzonego w Grodnie 11 grudnia 1780 r., dwukrotnie obdarzył go swoją cyfrą brylantową, napisał koło trzydziestu listów, w których interesował się zawsze postępem prac Giliberta i korzyścią prac tych

¹⁾ Exposé de l'affaire de Mr. Gilibert, Rkp. p. t: Education Nationale. T. VI № 23. Arch. Popielów.

²⁾ Mollet J. Eloge historique de Jean. Em. Gilibert, str. 13.

³⁾ Adamowicz A. Krótki rys. pocz. i post. anat., str. 42.

⁴⁾ Ibidem, str. 42.

⁵⁾ „Has omnes descriptiones fideliter miserunt curatores academiae Vilnensis cum aliis manuscriptis, nec-non cum magno meo herbario, sed retinuerunt aliquo jure totum herbarium Lithuanicum”. (Gilibert J. E. Exercitia phytologica, str. LIX).

⁶⁾ Jundziłł S. Ks. Gabinet Hist. Natur. Bibliot. Warsz. T I, r. 1850, str. 39.



6 Jan. 39/465

dla kraju ¹⁾, konferował z nim wielokrotnie o przedmiotach historii naturalnej, fizyce i t. d. i wykazywał zainteresowanie i znajomość tych przedmiotów, zapraszał do swego stołu ²⁾, kazał zrobić marmurowe popiersie Giliberta, wreszcie polecił odbić dwa medale na pamiątkę ocalenia Giliberta przez ucznia Orłowskiego. Medal z jednej strony przedstawia głowę Stanisława Augusta i ma napis dokoła: Stanislaus Augustus D. G. Rex Poloniae, M. D. Lituan. Z drugiej strony umieszczony jest napis:

Ob civem servatum Onufrio Orłowski studii botanici in Academia Vilnensi repetitori diligentissimo, quod nefandas detexit et impedit insidias, in vitam, genti regique utilem et caram, Magistri sui, Joan: Gilibert. Hist: Natur: Profes: MDCCLXXXII.

Drugi medal jest podobny do poprzedniego, tylko mniejszy i na pierwszej stronie zamiast Lituan. jest Litua; na drugiej brak dębowego wieńca.

Po wyjeździe Giliberta, a szczególnie po ustąpieniu następcy jego, profesora Jerzego Forstera, w r. 1787 „pozostałe po Gilibercie zbiory zwierząt, ptaków, ryb i owadów, zupełnie zniszczały” ³⁾ naskutek braku opieki, nieodpowiedniego lokalu, bądź kradzieży i uszkodzenia. Nie lepiej było i z założonym przez Giliberta Ogrodem Botanicznym „zbior Giliberta, czulego dozorcę pozbawiony, do połowy prawie gatunków zubożonym został. Stary po Gilibercie pozostały ogrodnik, same tylko ozdobniejsze rośliny i krzewy, oraz jarzyny kuchenne na korzyść swą utrzymywał, a mieszkający w *Collegium* profesorowie, większą część szczupłej zakładnej przestrzeni ogrodowej, na stajnie, wozownie i ekonomiczne składy obrócili” ⁴⁾. W roku 1800 pozostało zaledwie 200 gatunków roślin gruntowych, które Jundziłł do nowozałożonego ogrodu przeniósł, a wybudowana przez Giliberta szklarnia dopiero w 1807 r. została opróżniona po wystawieniu nowej, bardziej wygodnej i odpowiedniej.

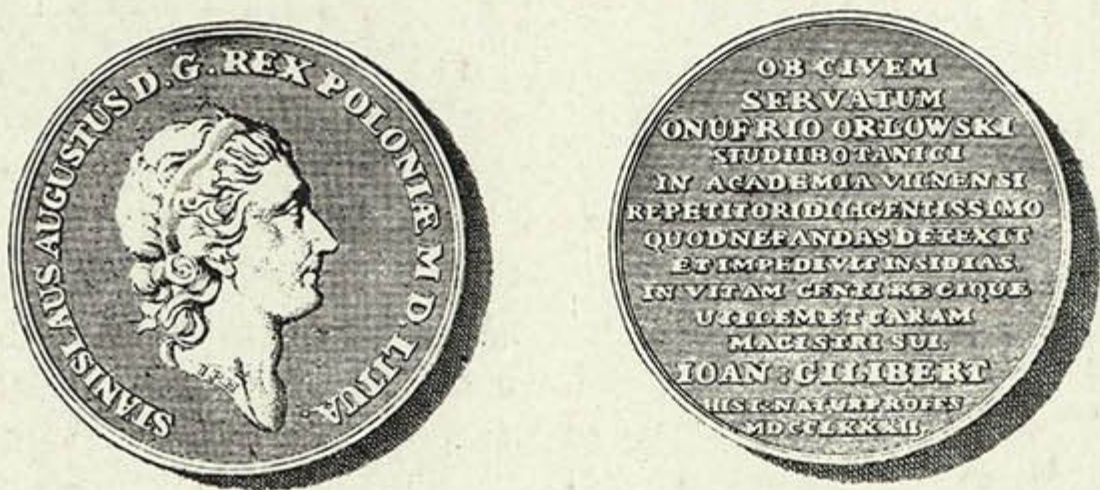
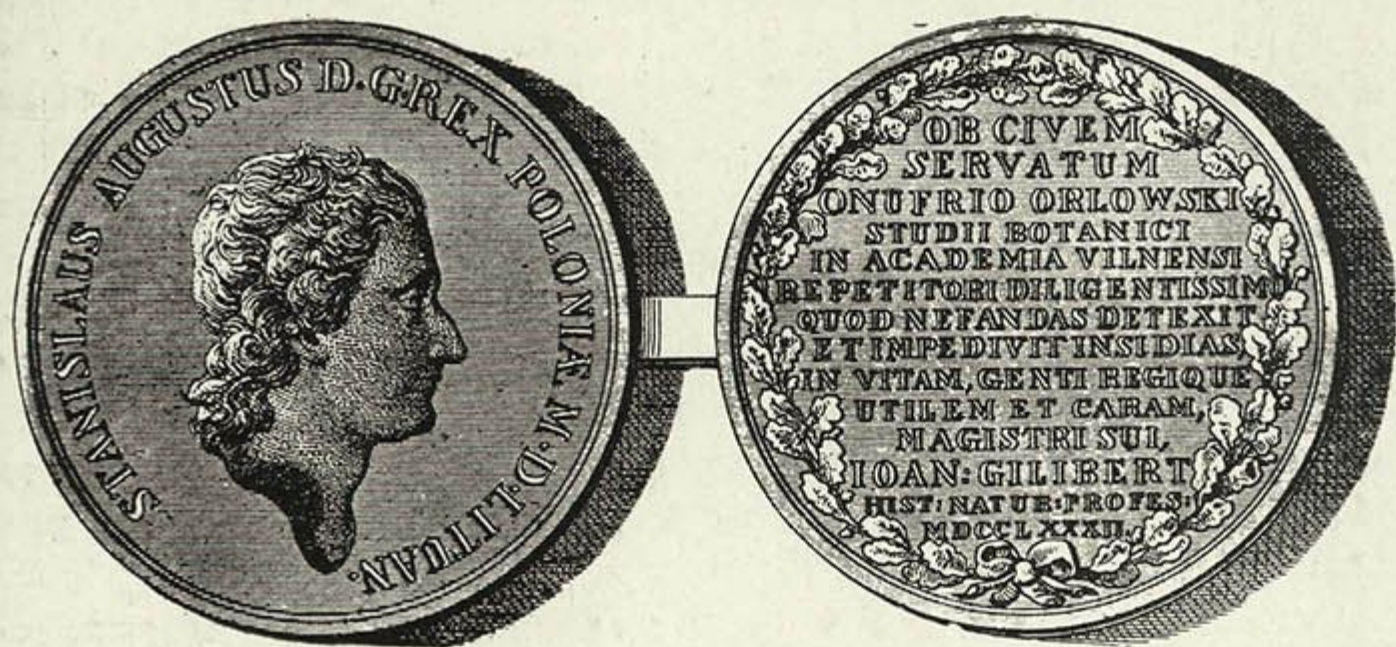
Po powrocie do Lyonu Gilibert zostaje lekarzem w szpitalu *Hostel-Dieu* (od 19.VIII. r. 1784 — 12.VIII. 1789), — naczelnym lekarzem od epidemji (*Médecin en chef des épidémies*), a wolne od zajęć chwile poświęca studjom i pracom botanicznym i drukuje szereg dzieł naukowych.

¹⁾ List króla do Becu. Rkp. Muz. XX. Czart. № 719, fol. 343—346.

²⁾ Lettre du professeur Gilibert à Monsieur Vitet.. Rkp. Bibl. Hr. Przędzieckich. Korespondencja Podskarbiego A Tyzenhauza, № 525.

³⁾ Jundziłł S. Ks. *Gabinet Hist. Natur. Bibliot. Warsz.*, t. I, 1850, str. 40.

⁴⁾ Jundziłł S. Ks. *ibidem*, str. 47

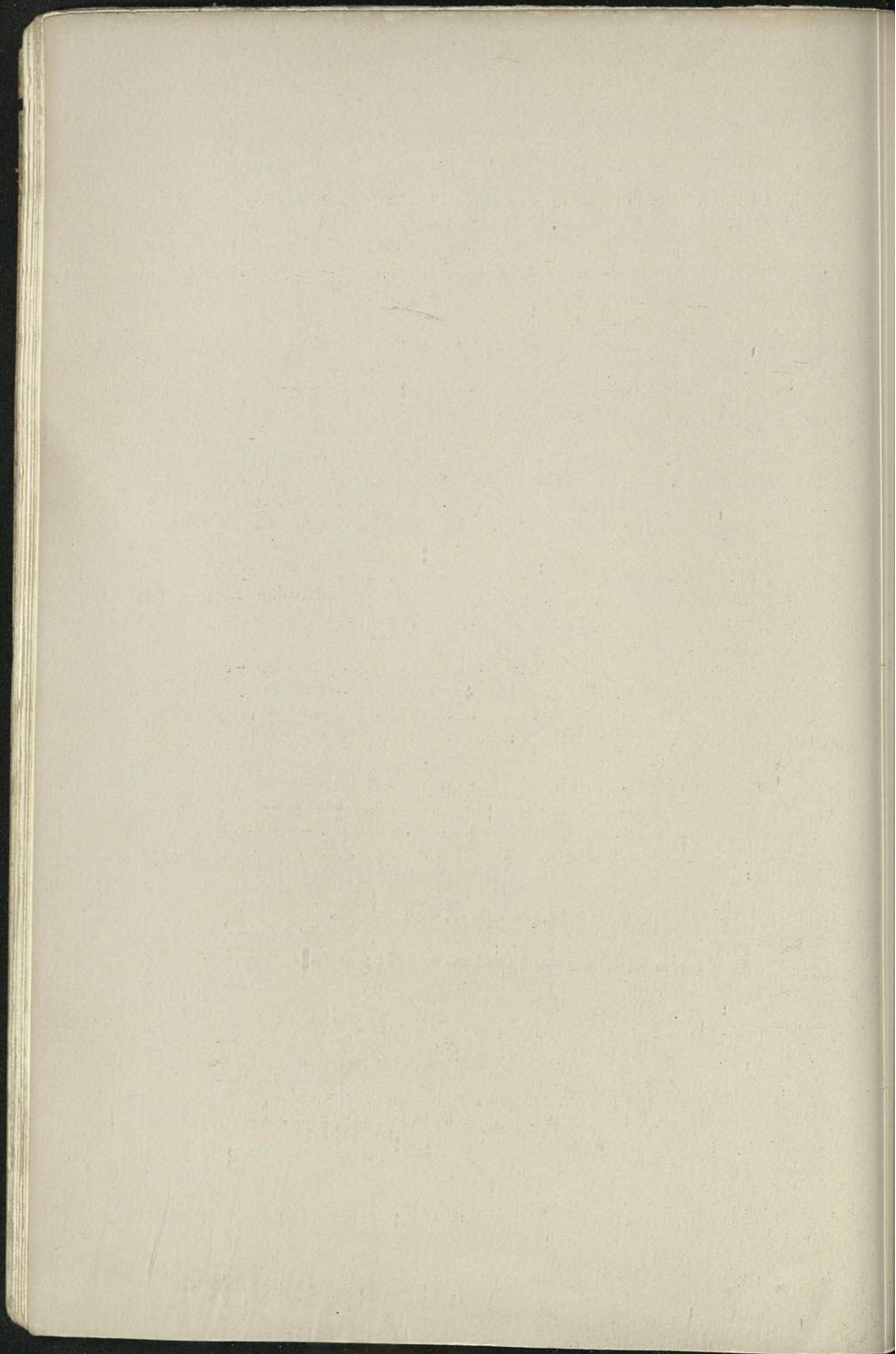


Medale na cześć ocalenia J. E. Giliberta.

I. P. Holzhäusser.

fol. F. Zaniewski.

(Z dzieła Ł. Golebiowskiego „Gabinet medalów polskich”)



Gilibert bierze czynny udział w czasie rewolucji, zajmując wybitne miejsce pośród współczesnych działaczy ¹⁾.

Przemówienia jego niektóre z tego czasu, jak np. 12 listopada 1792 r., które miał w kościele z racji otwarcia „Institut des Sciences et Arts utiles“, były drukowane i rozpowszechniane.

W roku 1792 Gilibert jest profesorem historii naturalnej w „Institut des Sciences et Arts Utiles“ w Lyonie i administratorem tegoż instytutu.

W roku 1793 Gilibert zostaje merem Lyonu, lecz następnego dnia (26 lutego 1793 r. o 4-ej rano) na skutek fałszywej denuncjacji z rozkazu Chalier'a zostaje wtrącony do więzienia, z którego wobec nacisku opinii i braku wszelkich poszlak zwolniono go dopiero 21 kwietnia. Po obaleniu jakobinów w dn. 28–29 kwietnia, powstaje 1 czerwca 1793 r. czasowa władza „Commission Populaire Républicaine et de Salut Public du Département de Rhône et Loire“, urząd prezesa której pełni Gilibert I/VI–15/VII i 2/IX–13/IX ²⁾.

9 października 1793 r. Lyon zostaje zajęty przez rewolucjonistów; Gilibert Lyon opuszcza ³⁾, udając się do południowych departamentów i unika szczęśliwie niebezpieczeństwa, które mu kilkakrotnie groziło ⁴⁾.

W ciągu osiemnastu miesięcy szalejącego terroru przebywa Gilibert na południu Francji, pracując spokojnie nad redagowaniem dzieła: „Supplementum Systematis Plantarum Europae“ i przygotowywaniem czwartego wydania „Démonstrations Élémentaires de Botanique“, wolne zaś chwile poświęca na studjowanie flory.

Po strąceniu Robespierre'a i zlikwidowaniu rządów rewolucyjnych wraca Gilibert do Lyonu. W roku 1795 zostaje profesorem historii naturalnej w nowopowstałej szkole „Ecole Centrale du Département de Rhône“, która funkcjonować zaczęła od 21 listopada 1796 r.,

¹⁾ Dès le début de la révolution, Gilibert adopte avec enthousiasme les idées nouvelles et met son activité au service de la chose publique”. (Duval H. et Roux Cl. Rkp. Essai bio-bibliographique, sur J. E. Gilibert, str. 71.)

²⁾ Duval H. et Roux Cl. Rkp., l. c.

³⁾ „Une colonne intrépide, commandée par le brave Précý, se fuit jour à travers les lignes ennemies. M. Gilibert, le fusil sur l'épaule, marche à l'avant-garde de cette colonne” (Grogner L. Notice sur M. Gilibert, str. 82).

⁴⁾ „A cette époque, étant du nombre de ceux qui avoient employé toute leur énergie pour repousser la tyrannie décenvirale, préférant la mort à l'ignominie dans laquelle nous tenoient les vils suppôts des tyrans, je devois m'attendre à entrer dans la liste des proscrits. Je fus en effet obligé de fuir, pour éviter une mort certaine”... (Gilibert J. E. Histoire des plantes d'Europe. 1806, str. XVI i XVII.)

następnie czas pewien jest jej dyrektorem (w roku X rewolucji); zakłada ogród botaniczny w Lyonie, w szklarniach którego miewa wykłady i którego również jest dyrektorem od 1795 — 1800. Szkole tej oddaje Gilibert bogate swoje zbiory, zielniki i książki, zakupuje cenne kolekcje, jak J. J. Pestalozzi'ego i inne.

Po zamknięciu „Ecole Centrale” 22.III.1803, Ogród Botaniczny przechodzi na własność miasta, Gilibert pozostaje nadal jego dyrektorem (1804—1808), lecz ma w zarządzie tylko głos doradczy.

Katedra historii naturalnej, którą zajmował Gilibert, stosownie do rozporządzenia mera Lyonu z 30/V 1807, została zachowaną dla niego ¹⁾.

W tym czasie cesarzowa Józefina ofiarowała do Ogrodu Botanicznego znaczną ilość roślin egzotycznych, a rada municypalna, chcąc wyrazić wdzięczność, nazwała go „Jardin de l'Impératrice Joséphine”. Odtąd ogród przez kilka lat posiadał wspomnianą nazwę, a dyrektor ogrodu Gilibert nosił tytuł „Professeur actuel de Botanique au Jardin de l'Impératrice Joséphine.” Ogród ten zawierał przeszło 4000 gatunków różnych roślin. Przy ogrodzie powstało muzeum i gabinet historii naturalnej. Posiadamy pewne dane, że Gilibert był też założycielem Ogrodu Botanicznego przy szkole weterynaryj w Lyonie, w każdym razie, jako specjalista i praktyk, dawał odpowiednie instrukcje i wskazówki, zbierał dla ogrodu tego nasiona.

W roku 1808 Gilibert wykłada jeszcze zoologję, od roku 1810 zapada coraz częściej na zdrowiu i wreszcie umiera z powodu apopleksji 2.IX.1814 roku w Lyonie w 73 roku życia.

Gdzie znajduje się grób Giliberta — nie udało się stwierdzić.

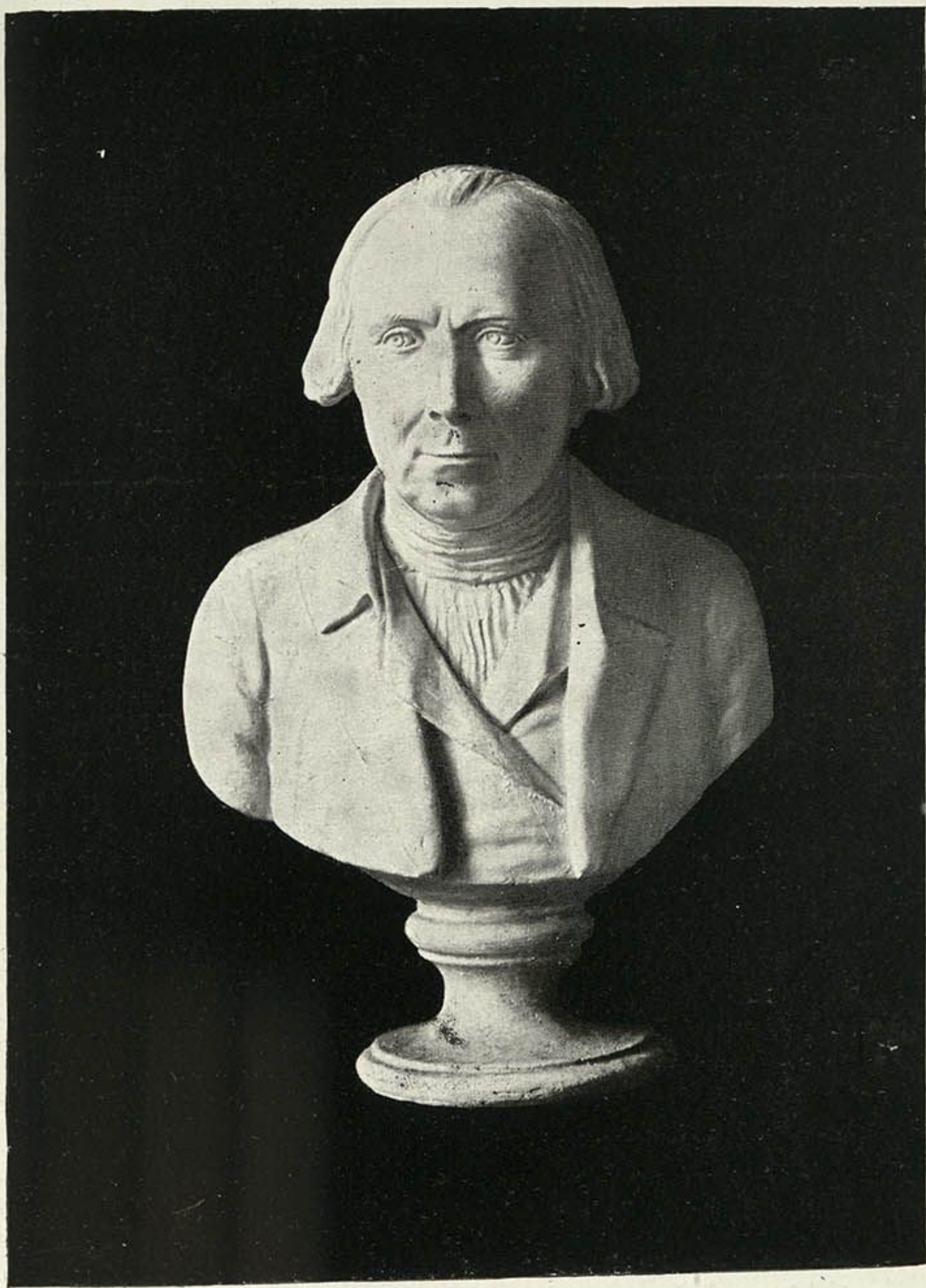
J. E. Gilibert posiadał liczne rodzeństwo, — o którym niewiele udało mi się dowiedzieć; wiadomem jest, że jeden z braci zginął w czasie rewolucji (panowania terroru), drugi, Karol, był kupcem, jedna z sióstr umarła w 1810 r.

J. E. Gilibert krytycznie odnosił się do stosunków panujących w Polsce, nazywając ją „République sans liberté et sans lois” ²⁾, jednak stale zamierzał powrócić na Litwę i zachował przyjaźń i serdeczność względem Rzeczypospolitej, a po jej rozbiorze opiekował się emigrantami i pomagał im, jak mógł.

Syn Giliberta, Dr. Stanisław Gilibert, również otaczał opieką i troską polską emigrację i był ceniony przez współobywateli, jako człowiek wielkich zalet serca i rozumu.

¹⁾ Gérard M. La botanique à Lyon, str. 34.

²⁾ Gilibert J. E. Coup d'oeil sur l'état physique et moral de la Pologne, sur la fin du 18^e siècle, w 4-tem wyd. Démonstr. élém. de Bot. T. I, str. XXXIX.

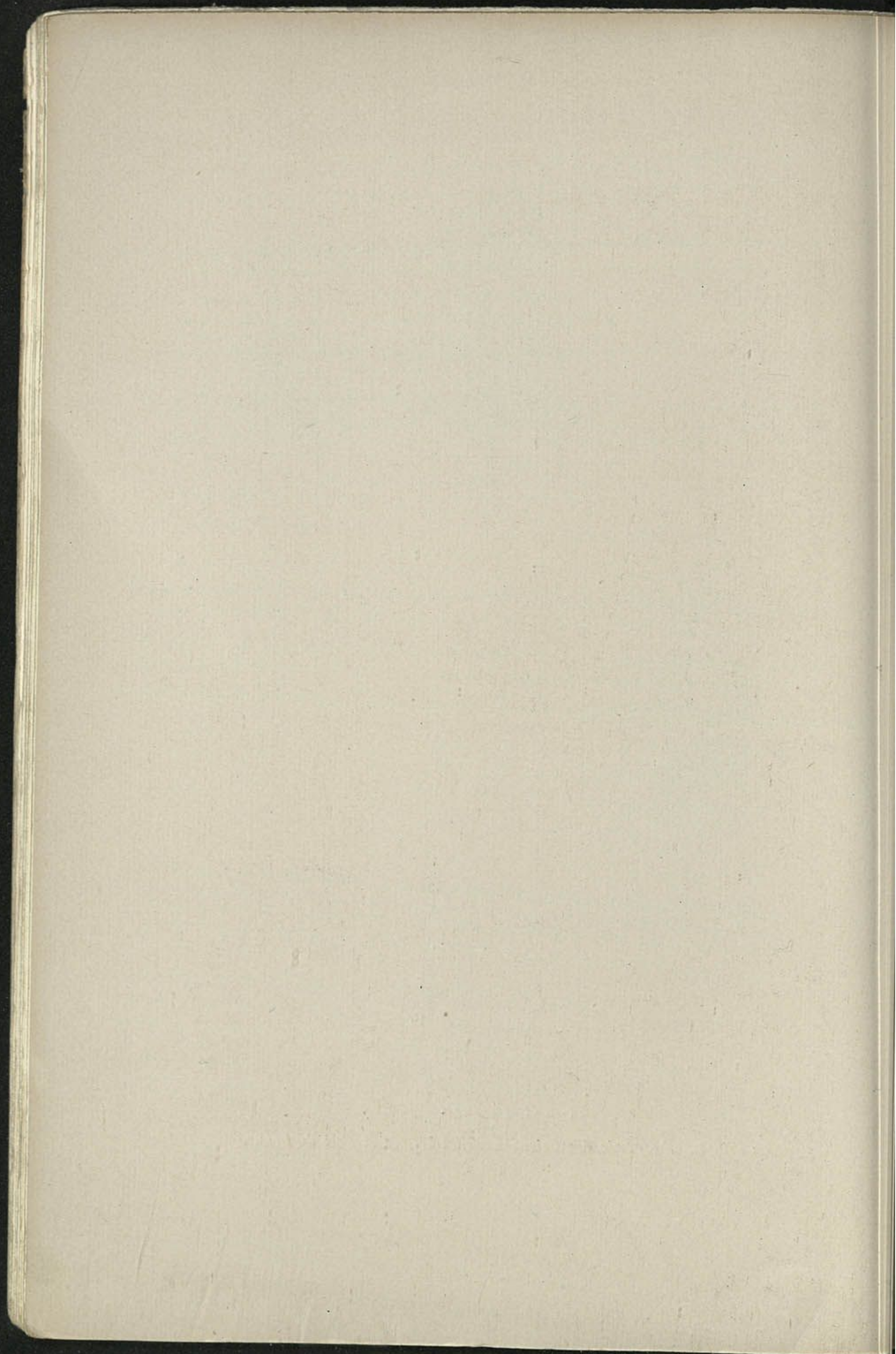


J. E. GILIBERT.
(Odlew gipsowy).

Martin fecit.

fot. „Sylvestre”, Lyon.

Ze zbiorów „Académie des Sciences, Belles-Lettres et Arts de Lyon”.



Gilibert napisał następujące prace:

- Les Chefs-d'oeuvres de Monsieur de Sauvages. Lyon 1770.
 L'Anarchie médicale. Neuschâtel 1772.
 Flora Lituanica inchoata. Collectio I, II, III. Grodnae 1781.
 Indagatores naturae in Lithuania. Vilnae 1781.
 Flora Lithuanica inchoata. Collectio IV i V. Vilnae 1782.
 Exercitium botanicum in schola principe Universitatis
 Vilnensis peractum. Vilnae 1782.
 Praelectiones Antonii de Haën. Coloniae—Allobrogum 1784.
 Caroli Linnaei botanicorum principis Systema plan-
 tarum Europae. . . . Coloniae—Allobrogum 1785.
 L'Autocratie de la nature. Lyon 1785.
 Caroli Linnaei fundamentorum botanicorum.
 Coloniae — Allobrogum 1786.
 Démonstrations élémentaires de botanique (3-cie roz-
 szerzone wydanie dzieła La Tourrette'a). Lyon 1787.
 Methodi Linnaeanae botanicae delineatio. Lugduni
 Adversaria medico - practica. Lugduni 1791.
 Exercitia phytologica. Lugduni Gallorum 1792.
 Démonstrations élémentaires de botanique (4-te roz-
 szerzone wydanie dzieła La Tourrette'a). Lyon 1796.
 Histoire des plantes d'Europe. Lyon 1798.
 Le Médecin naturaliste. Lyon et Paris 1800.
 Abrégé du Système de la nature de Linnée. Lyon 1802.
 Histoire des plantes d'Europe (wyd. 2-gie). . Lyon 1806.

Prócz wspomnianych większych prac ogłosił Gilibert kilka prac mniejszych i przeszło 140 oddzielnych publikacji, sprawozdań, pamiętników, notatek, uwag i t. d.

Gilibert zostawił w Wilnie następujące zielniki:

- I. Hortus Grodnensis (zawiera rośliny z ogrodu botanicznego).
- II. Herbarium Grodnense, albo Herbarium Gilibertii (zawiera rośliny dziko rosnące z okolic Grodna).

III. Zielnik (bez tytułu), zawierający rośliny z okolic Wilna.

Wszystkie wspomniane zielniki po zamknięciu Cesarskiej Wileńskiej Medyko - Chirurgicznej Akademii na skutek rozporządzenia ministra oświaty z 6 lutego 1841 r.¹⁾ przekazane zostały Uniwersytetowi św. Włodzimierza w Kijowie i obecnie znajdują się w Gabinecie Botanicznym wspomnianego Uniwersytetu. Sporządzono przytem odpowiedni akt przejęcia i przekazania tych zielników²⁾.

Gdzie się podziały inne zielniki Giliberta, które miał we Francji,

¹⁾ Rkp. Akta kancelarii Kur. Biał. Okr. Nauk. z r. 1840, № 2699, fol. 18, w Archiwum Państwowem w Wilnie.

²⁾ Rkp. Akta Kanc. Kur. Biał. Okr. Nauk. z r. 1841 — 42, № 2923⁹, fol. 15 i 16 w Archiwum Państwowem w Wilnie.

nstalić nie mogłem; część ich nieduża znajduje się w „Université Catholique de Lyon“, większość widocznie zaginęła.

Takiem było życie i praca tego uczonego człowieka, skromnego i pracowitego, o którym Stanisław August tak miał powiedzieć: „M. Gilibert est poli sans grimaces, franc sans rudesse, éloquent sans préparation et savant sans orgueil” ¹⁾ a na cześć którego Ruiz et Pavon ²⁾ stworzyli nazwę rodzajową *Gilibertia*. — *Genus nuncupatum D. Joann. Emman. Gilibert, Chloride Lugdunensi, Plantis Lithuaniae, Flora Delphinali aliisque operibus propriis editis, et Linnaeanis ipso accurante recensis, praeclare de re Herbaria merito* (zawiera jeden gatunek, rodzinę Araliaceae).

* * *

Nie jest mojem zadaniem oceniać wartość naukową prac Giliberta; nauka i historia swój sąd o nim wydały, stawiając go w rzędzie najbardziej zasłużonych botaników Francji i Europy. Chciałbym tylko wspomnieć o pracach i zasługach Giliberta dla Litwy i podać w całości tytuły dzieł botanicznych i pojedynczych rozpraw, dotyczących się Flory okolic Grodna i Wilna. Znajomość bowiem gruntowna tych dzieł jest niezbędną dla każdego florysty, mającego w kraju tym pracować, florę poznawać, historję jej i zmiany studjować.

Zwyczajem ówczesnych naturalistów Gilibert robił obserwacje i pisał prace z różnych dziedzin historii naturalnej: botaniki, zoologii, meteorologii, a jako lekarz — i z zakresu medycyny; głównie jednak studjował i lubił botanikę i najlepsze dzieła jego są z tej dziedziny.

Prace Giliberta, florze Litwy poświęcone, lub mające z nią związek, są następujące:

1) *Observations sur les vertus médicinales de quelques plantes indigènes, dont les modernes ont ou méconnu ou négligé l'utilité, /Par/ M. Jean Emmanuel Gilibert. /Docteur en médecine de l'Université de Montpellier, ancien Professeur d'Anatomie, de Chirurgie et de Botanique au Collège royal de Lyon, Directeur / et Professeur de l'Académie royale de médecine comparée à Grodno, Physicien pour l'Histoire naturelle du Grand Duché de Lithuanie et Médecin ordinaire de S. M. le Roi de Pologne./*

Praca ta była przedstawiona na posiedzeniu Akademji Nauk w Petersburgu 15 września 1777 r. i Królewskiej Akademji w Lyonie (Académie Royale des Sciences, Belles-lettres et Arts de Lyon)

¹⁾ Sainte-Marie E. Éloge historique, str. 4.

²⁾ Ruiz et Pavon. Florae Peruvianae et Chinensis prodromus, str. 50.

6 grudnia 1785 r. Sprawozdanie Pallas'a (Extrait par M.le Professeur Pallas) o tej pracy znajduje się w Acta Academiae Scientiarum Imperialis Petropolitanae pro Anno 1777. Petropoli 1780.

4°, 25,5 × 20. Str. 39—45.

W pracy tej Gilibert mówi o zastosowaniu szeregu roślin w medycynie i praktyce; tamże na str. 45 znajduje się krótkie streszczenie pracy Giliberta z listu jego do Pallas'a p. t. Singularité de la plante appelée Menyanthes trifoliata.

2) *Flora Lituanica/Inchoata,/Seu /Enumeratio Plantarum/ Quas/Circa Grodnam collegit et determinavit/Joannes, Emmanuel,/Gilibert./Facul: Monspel: Med: Doct:/Coll: Reg: Med: Lugdun: Professor aggregatus, Re-/gis Poloniae Consiliarius, nec non Medicus Ord—/narius. M. D. Lit: Physicus./Colectio Prima./Monopetalae non Figuratae./Grodnae Typis S. R. M. 1781./*

8°, 18 × 10,5.

Dedykacja k. nlb 1 + Ratio operis str. XVIII + Chloris Grodnensis k. nlb. 20 + Monita k. nlb. 1 + Errata k. nlb. 1 + str. 1 — 66.

Następna część, jak i poprzednia, z następującymi zmianami:

... *Magni Ducatus Lituaniae Physicus./ Collectio Secunda./ Labiatae et Ringentes/.*

Str. 68 — 140 + Cui bono str. 142 — 164.

Część trzecia, jak i pierwsza, z następującymi zmianami:

Collectio Tertia. /Monopetalae Compositae./

Str. nlb. 1 + 165 — 243.

Supplementum/Primae et Secundae/Collectionis/Florae Lithuanicae./In qua/Enumeratis et descriptis plantis/ad iiciuntur earum Vires Medicina—/les, aut usus domesticus./Adnotatur./
str. 245 — 308.

Na końcu: „Finis voluminis primi Vilnae 1782.“, bowiem „Supplementum“ wydrukował Gilibert już w Wilnie.

Flora Lithuanica/Inchoata,/Seu/Enumeratio Plantarum,/Quas/ Circa Grodnam collegit et determinavit/Joannes Emmanuel Gilibert/Facul: Monspel: Med: Doctor/Coll: Reg: Med: Lugdun: Professor aggregatus./Regis Poloniae Consiliarius, nec non Medicus/ Ordinarius, M. D. Lithu: Physicus et in Alma U—/niversitate Vilnensi Historiae Naturalis,/Botanicae et materiae Medicae publicus ordinarius Professor. /Collectio Quarta./ Umbelliferae, Cruciatæ, Papilionaceae / Vilnae. /Typis S. R. M. penes Academiam /1782./

8°, 22,5 × 17 cm.

K. nlb. 2 + str. 1 — 117.

Następna część, jak i poprzednia, z następującymi zmianami:
Collectio Quinta. /Polypetalae Pauci-et Multi—stamineae./
 Str. 119 — 294.

W pierwszej części „*Flory*“, wydanej w Grodnie, poświęconej Stanisławowi Augustowi z dedykacją, „*Immortali Nomini Stanislai Augusti Regis Poloniae Magni Ducis Lituaniae, Scientiarum Fautoris Perspicacissimi Primitias Florae Lituanicae Vovet, Dedicat, Consecrat. Humillimus Servus Joannes Emmanuel Gilibert*“, znajduje się długi wstęp, w którym autor cytuje nazwiska uczonych, którzy o florze Litwy wspominali, krytykuje system Linneusza, wymienia ciekawsze rośliny i okolice, które zwiedził. Następnie zamieszcza: „*Chloris Grodnensis seu Conspectus Plantarum Agri Grodnensis Ordine Linneano*“. Jest to spis roślin ziemi Grodzieńskiej, zawierający 1086 gatunków łącznie z wodorostami, grzybami i mchami i uprawianymi roślinami. Dalej następuje właściwa praca, która jest opisowym katalogiem gatunków roślin, zebranych w latach 1776—1781 w ziemi grodzieńskiej. Autor podaje opis rośliny, czas kwitnienia, miejsce i właściwości. W trzech częściach, wydanych w Grodnie w ilości około 100 egzemplarzy¹⁾ opisuje Gilibert 329 gatunków wyższych roślin; w „*Supplementum*“....., — 95 gatunków, omawiając ich własności lekarskie i użyteczność domową. W dwóch następnych częściach, wydanych w Wilnie, opisuje Gilibert — 354 gatunki.

„*Flora*“ ta miała zawierać rysunki roślin, lecz nie wiadomo dla jakich powodów ich nie dołączono.

3) *Exercitium/Botanicum/in schola principe/ Universitatis Vilnensis/ peractum die 15 mensis Julii, anno 1782/ seu/ enumeratio methodica/ plantarum/ Tam indigenarum quam exoticarum, quas/ proprio Marte determinaverunt Alumni in/ campis Vilnensibus, aut in horto Botanico /Universitatis, quasque juxta leges artis/ demonstrarunt, /praeside. /Joanne— Emmanuel Gilibert,/ Doctore Medicinae, Professore Botanices/ordinario/.*

12°; 18 × 10,5 cm.

Dziółko posiada wstęp na str. 5 — 8, + str. 9 — 61 i wydane jest pod ogólnym tytułem:

Opuscula/ Phytologico - zoologica prima,/ autore/ Joanne — Emmanuel Gilibert, /In Universitate Vilnensi olim Historiae/ naturalis, nec-non Botanices Professore/ ordinario./

Str. wstępu 5 — 8, + str. 9 — 120 i 3 tablice.

Jest to opis wyższych roślin z okolic Wilna i Ogrodu Botanicz-

¹⁾ „non ultra centum exemplaria extractae fuerunt, ad usum alumnorum aut curiosorum“ (Gilibert J. E. Exercitia Phytol. LVII).

nego, ułożony według systemu Ludwiga (rośliny podzielone na 17 klas). Ogółem wymienia Gilibert 1087 gatunków. We wstępie autor zaznacza, że ze szczupłości pracy i liczby roślin o ubóstwie flory wileńskiej wnosić nie należy i że jest to pierwsza próba zatrudnień uczniów Akademji. Estreicher¹⁾ pisze, że w dziele tem Gilibert wymienia nazwiska uczniów, którzy rośliny determinowali. Są to: „Onufry Orłowski, Samogita, Alumnus Regius, Ant. Ławrynowicz, Józef Jasiński, Winc. Grochowski, Marcin Sulima, Alum. Reg., Andr. Matusiewicz, Samogita, Alum. Reg., Daniel Pawłowicz Lithuanus Alum. Reg., Adam i Alex. Chreptowicz“. W egzemplarzu, znajdującym się w bibliotece „Muséum National d'Histoire Naturelle“ w Paryżu wykazu uczniów niema; inne działy tej książki zawierają opisy dzikich zwierząt na Litwie.

4) *Flora/ Lithuanica/ Inchoata,/ Seu/ Enumeratio Plantarum/ Quas/ Circa Grodnam collegit et determinavit/ Joannes-Emmanuel/ Gilibert,/ Facult. Monsp. Med. Doct. Coll. Reg. Med./ Lugdunei Professor Aggregatus, Regis Poloniae/ Consiliarius, nec-non Medicus Ordinarius,/ M. D. Lit. Physicus./ 1785./*

K. tyt. nlb. 1 + dedykacja k. nlb. 1 + Ratio operis str. 5 — 12 + Chloris Grodnensis str. 13 — 47.

5) *Plantae/ Rariores Et Communes/ Lithuaniae/ Observationibus Aut Descriptionibus/ Illustratae./*

Str. 1 — 86.

Obie te prace zamieszczone są w 1-szym tomie 4-ro tomowego dzieła „Caroli Linnaei Botanicorum Principis Systema Plantarum Europae, ... Curante Joan. Emman. Gilibert, Med: Doct. Botan. Profess. Provinciae Lugd. ... Coloniae-Allobrogum, Sumptibus Piestre et Delamoliere. 1785“. 8^o; 20 × 12,5 cm. — Są i oddzielne prac tych odbitki.

„Flora Lithuanica“, poprzedzona jest dedykacją: „Immortali Nomi ni Stanislai Augusti Regis Poloniae, Magni Ducis Lituaniae, Scientiarum Fautoris Perspicacissimi Primitias Florae Lituanicae Nunc Gallus, Beneficiorum memor, Iterum, Vovet, Dedicat, Consecrat. Lugd. Gallorum, 20 Januarii anno, 1785. Humillimus Servus Joannes-Emmanuel Gilibert“, zawiera wykaz roślin ziemi grodzieńskiej, uprzednio drukowany w Grodnie. W drugiej pracy podaje Gilibert 382 gatunki roślin z okolic Grodna, Nowogródka i Wilna i zamieszcza krótki opis każdej rośliny, jej właściwości, czas kwitnienia i stanowisko.

6) W III-ciem rozszerzonym i poprawionem przez Gilberta wyda-

¹⁾ Estreicher. Bibl. Polska. T. XVII, str. 141.

niu pracy La Tourrette'a p. t. „*Démonstrations Élémentaires De Botanique ... Troisième Edition, corrigée et considérablement augmentée... A Lyon, Chez Bruyset Freres. M. DCC. LXXXVII*“, Gilibert wymienia wiele roślin litewskich, wskazuje ich właściwości i użyteczność, zawsze porównuje florę okolic Lyonu z litewską i robi następujący wniosek: „que toute espece qui appartenait à la Flore Lyonnaise et à celle de Lithuanie, étoit spontanée dans toute l'Europe“¹⁾).

7) Joannis—Emmanuel Gilibert, / *Olim in Collegio Lugduno, in Schola Regia Grodnensi, nec-non in Universitate Vilnensi, Botanices Professoris, ordinarii, plurimarum Academiarum socii, Exercitia Phytologica, Quibus Omnes Plantae Europaeae, Quas vivas invenit in variis herbationibus, seu in Lithuania, Gallia, Alpibus, analysi nova proponuntur, ex typo naturae describuntur, novisque observationibus aut figuris raris illustrantur: additis stationibus, tempore florendi, usibus medicis aut oeconomicis, propria auctoris experientia natis. / Volumen Primum. / Plantae Lithuanicae Cum Lugdunensibus Comparatae. / Lugduni Gallorum, / Ex Typis J. B. Delamolliere. / 1792.*

8^o; 23 × 13,5 cm.

K. nlb. 2 + dedykacja k. nlb. 1 + Introductio str. VII—LXXI + Index Nominum Plantarum Lithuanicarum str. LXXII — LXXX + str. 1 — 388.

Część druga:

Volumen Secundum, Caeterae Plantae Lithuanicae Cum Lugdunensibus Comparatae.

Str. 389 — 655.

Praca ta posiada ogólny tytuł „*Supplementum / Systematis Plantarum Europae.*“ i zawiera 103 tablice roślin.

W najlepszej tej pracy, a dla nas najcenniejszej (niestety bardzo rzadkiej), zaopatrzonej w ładne ryciny roślin, dobrze i starannie ułożonej, autor wymienia i opisuje cały zebrany przez siebie materiał roślinny na Litwie, porównując go z florą okolic Lyonu (*Grodnensis rara, Lugdunaea communis* i t. p.). Wymienia tu Gilibert 1208 gatunków roślin (łącznie z grzybami, wodorostami i mchami), wszędzie podaje szczegółowy opis rośliny, czas kwitnienia, stanowisko i miejsce, zastosowanie w życiu, medycynie, farbiarstwie.

W długim wstępie autor streszcza swoją biografię, podaje literaturę botaniczną i nazwiska autorów, którzy o florze Litwy wspo-

¹⁾ Gilibert J. E. Dém. élém. de Bot. 1787. T. I, str. XIII.

minali, wykazuje błędy, jakich się dopuszczali. O Rzączyńskim np. pisze: ¹⁾ „Certe Mandragora nullibi crescit in Lithuania, nec sperandus Cedrus Libani in Polonia, nec Phyllirea“, Corvinus zaś następujące rośliny pospolite, jako rzadkie podaje: Calla palustris, Impatiens noli tangere, Galeopsis i t. d. Następnie Gilibert podaje i wyjaśnia pochodzenie i znaczenie nazw, roślinom danych, podaje wykaz roślin, poświęconych świętym.

8) *Flora Lithuanica/ Inchoata/ Seu/ Enumeratio Plantarum/ Quas/ Circa Grodnam collegit et determinavit/ Joannes Emmanuel Gilibert,/ Facult. Monsp. Med. Doct. Coll. Reg. Med. Lugdunensis/ Professor Aggregatus, Regis Poloniae Consiliarius, necnon/ Medicus Ordinarius, M. D. Lit. Physicus./ 1785./*

K. tyt. na str. 255 + dedykacja na str. 256 + Ratio operis 257 — 264 + Chloris Grodnensis, str. 265 — 298.

9) *Plantae/ Rariores Et Communes/ Lithuaniae/ Observationibus Aut Descriptionibus/ Illustratae./*

Str. 299 — 430.

Obie te prace zamieszczone są w „Delectus Opusculorum Botanico-“, wydawanem Przez P. Usteri. Argentorati. 1793. Volumen secundum“.

8°; 20 × 12,5.

„Flora Lithuanica“ poprzedzona jest dedykacją: „Immortali Nomini Stanislai Augusti Regis Poloniae, Magni Ducis Lituanicae Scientiarum Fautoris Perspicacissimi Primitias Florae Lituanicae Nunc Gallus, Beneficiorum memor, Iterum Vovet, Dedicat, Consecrat. Lugduni-Gallorum 20 Januarii anno 1785. Humillimus Servus Joan. Emmanuel Gilibert“. Obie prace są przedrukami prac zawartych w I części „Systema Plantarum Europae“.

10) *Sur Les Forêts/De Lithuanie. /Lu à la Société d'Agriculture de Lyon en 1784./*

Str. XL — XLVI.

Praca ta zamieszczoną jest w 1-szym tomie 4-go wydania dzieła La Tourrette'a p. t. „Démonstrations Élémentaires De Botanique... Tome premier. A Lyon, Chez Bruyset ainé et C.^e MDCC XCVI“, 8°; 19,5 × 13 cm., bardziej od poprzedniego wydania poprawionem i uzupełnionem przez Gilberta, zaopatrzonem w b. ładne ryciny roślin, które oddzielne dwa tomy zajmują.

W pracy „Sur Les Forêts...“ którą, dziś jeszcze z wielką przyjem-

¹⁾ Gilibert J. E., Exercit. Phytol., str. XXII.

nością czytać można, autor opisuje lasy i puszcze litewskie, przeszło połowę kraju zajmujące, roślinność, zwierzęta, glebę i t. d.

W niniejszem wydaniu, podobnie jak i w poprzednim, wymienia Gilibert szereg roślin litewskich, porównując je z florą okolic Lyonu. Opisy roślin są tu bardziej staranne, a ilość ich zwiększona.

11) *Observations/ Botaniques,/Et/Méthode Analytique /Appliquée aux Plantes de Lithuanie,/et a celles qui sont générale—/ment répandues en Europe./*

Str. 187 — 400 + 1 tabl. do str. 247.

Praca ta zamieszczona jest w tomie 2-gim dzieła „Histoire Des Plantes D'Europe... Par le citoyen Jean - Emmanuel Gilibert, ancien Professeur de Botanique au Collège de Médecine de Lyon, et à l'Université de Vilna;... Tome Second. A Lyon, Chez Amable Leroy, mprimeur - Libraire. An VI.^e de la République Française (1798)“.

8^o; 17,5 × 11

Tom ten powyższego dzieła poprzedzony jest przedmową „Introduction /Du second Volume“./ Str. I — XVI, w której autor opisuje Litwę (położenie, rzeki, topografię, gleby, miasta, klimat, wreszcie przyczyny upadku i rozbioru Polski). Same dzieło jest podręcznym kluczem do oznaczania roślin, napisanym dla naturalistów, lekarzy i amatorów, a ułożonym według systemu Linneusza i zawiera 656 rysunków roślin w tekście. Autor w niektórych wypadkach wymienia rośliny litewskie.

12) *Mémoire sur la géographie physique du/grand duché de Lithuanie, lu dans une/séance de l'académie de Lyon, en 1783“./*
Str. 297 — 318.

13) *Observations sur le climat de Lithuanie./*
Str. 319 — 322.

Obie prace zamieszczone są pod ogólnym tytułem „*Observations /D'Histoire Naturelle./*“ w dziele: „Le Médecin Naturaliste, Ou Observations De Médecine Et D'Histoire Naturelle; Par Jean-Emmanuel Gilibert, ancien Médecin de l'Hôpital—général de Lyon, ancien Professeur de Médecine et d'Histoire naturelle dans l'Université de Vilna, Professeur d'Histoire naturelle à l'Ecole centrale du département du Rhône, Secrétaire perpétuel de la Société de Médecine de Lyon, Président de la Société d'Agriculture, Membre de l'Athénée de la même ville. Première série. A Lyon, chez Reyman et Compagnie, Libraires,... A Paris, chez Croullebois, Libraire,... An 9. (1800)“. 12^o; 18 × 10,5.

W pierwszej pracy autor opisuje gleby litewskie, zwracając szczególną uwagę na liczne torfowiska, łąki, piaski, stawy, jeziora i rzeki; w drugiej, jak sam tytuł wskazuje, mówi o klimacie tego kraju.

14) *Tableau/ De/ L' Economie Rurale/ En Lithuanie./*

Str. XVIII — XXXI.

15) *Méthode analytique,/ Appliquée aux Plantes de Lithuanie,/ et a celles qui sont généralement/ répandues en Europe./*

Introduction „*Notions topographiques /Sur le grand Duché de Lithuanie*“/, na str. 283—291 + Avertissement str. 292 + str. 293—372.

Obie te prace zamieszczone są w 3-cim tomie drugiego wydania dzieła p. t. „*Histoire Des Plantes D'Europe...*”; Par M. Jean-Emmanuel Gilibert, ancien Médecin de l'Hôpital de Lyon; ancien Professeur d'Histoire Naturelle à l'Université de Vilna, et à l'Ecole Centrale du Département du Rhône; Professeur actuel de Botanique au Jardin de l'Impératrice Joséphine..... Seconde Edition... Tome Troisième. A Lyon, Chez Amable Leroy, Imprimeur - Libraire. 1806“.

8°; 20 × 13.

Wstęp „Introduction“ jest właściwie powtórzeniem przedmowy z II-go tomu pierwszego wydania, „*Méthode analytique*“ — skrótem pracy, zawartej w poprzednim wydaniu.

16) *Le Calendrier/ De Flore,/ Pour L'Année 1778, Autour De Grodno,/ Et/ Pour L'Année 1808, Autour De Lyon;/ Publié/ Par M.^r J. E. Gilibert, Professeur/ de Botanique./ A. Lyon,/ Chez Amable Leroy, Imprimeur—Libraire. /1809./*

4°; 20 × 13 cm.

Introduction str. I — VIII + str. 1 — 60.

W pracy tej, poprzedzonej wstępem, w którym autor tłumaczy potrzebę i znaczenie obserwacji fenologicznych, podany jest czas kwitnienia roślin wyższych, ukazywania się zarodników i grzybów; ogółem wymienia Gilibert 1358 gatunków roślin z okolic Lyonu. Z okolic Grodna i Wilna autor wymienia czas kwitnienia 500 gatunków z lat 1778, 1779, 1801 (okolice Grodna) i z l. 1779 i 1802 (okolice Wilna).

Gilibert również sporządził mapę fitogeograficzną, o czym sam pisze: ¹⁾ „Olim ab anno 1776 ad annum 1781, talem elaborandam pro tractu Grodnensi Mappam geographicam suscepi; a geometris regiis OEconomiarum varia fragmenta hujus Mappae delineata obtinui: in his specierum cuique pago, etc. nomina apposui“. Była to prawdopodobnie pierwsza fitogeograficzna mapa w Europie. Mapy tej je-

1) Gilibert J. E. Exercitia Phytologica, str. LXX.

dnak nigdzie nie wydał. Projektował Gilibert sporządzenie map fito-geograficznych: dla całej Europy i rejonowych w których były by uwzględnione i miejscowe nazwy roślin¹⁾.

* * *

Pośród wszystkich wymienionych prac J. E. Giliberta, o florze Litwy traktujących, dwie dla nas największą posiadają wartość, są to: „*Flora Lithuanica*” i „*Exercitia Phytologica*”.

„*Flora Lithuanica*”, w której są wymienione rośliny na stosunkowo małej przestrzeni, wskazane są ich stanowiska i miejsca, ich użyteczność i właściwość, jest dla nas cenną pracą, chociaż nie jest wolną od licznych błędów, a często lichych opisów roślin, szczególnie w częściach drukowanych w Grodnie.

Nie był Gilibert ślepo oddanym i bezkrytycznym względem systemu Linneusza i nazw przez niego roślinom danym. Widział wygodę i łatwość posługiwania się tym systemem, lecz widział też sztuczność jego, nieścisłość, niedokładność w nazwach roślin, to też czasem klasyfikuje rośliny według Tournefort'a, Ludwiga, grzyby według Gleditsch'a, zachowując gatunkowe nazwy—to Linneusza, to Tournefort'a, Boehmer'a, Haller'a, Schreber'a; czasem nadaje roślinom nazwy swoje dowolne, które według jego mniemania były bardziej odpowiednie od nazw Linneusza.

Często małe odchylenie od typu, wywołane uszkodzeniem, chorobą, lub warunkami, staje się powodem dla niego do wyróżnienia nowej odmiany (*varietas*) lub gatunku. Stąd więc płynie ten nieporządek i trudności orjentowania się w terminologii Giliberta, o czym pisze zasłużony badacz flory litewskiej i rosyjskiej Józef Paczoski.²⁾

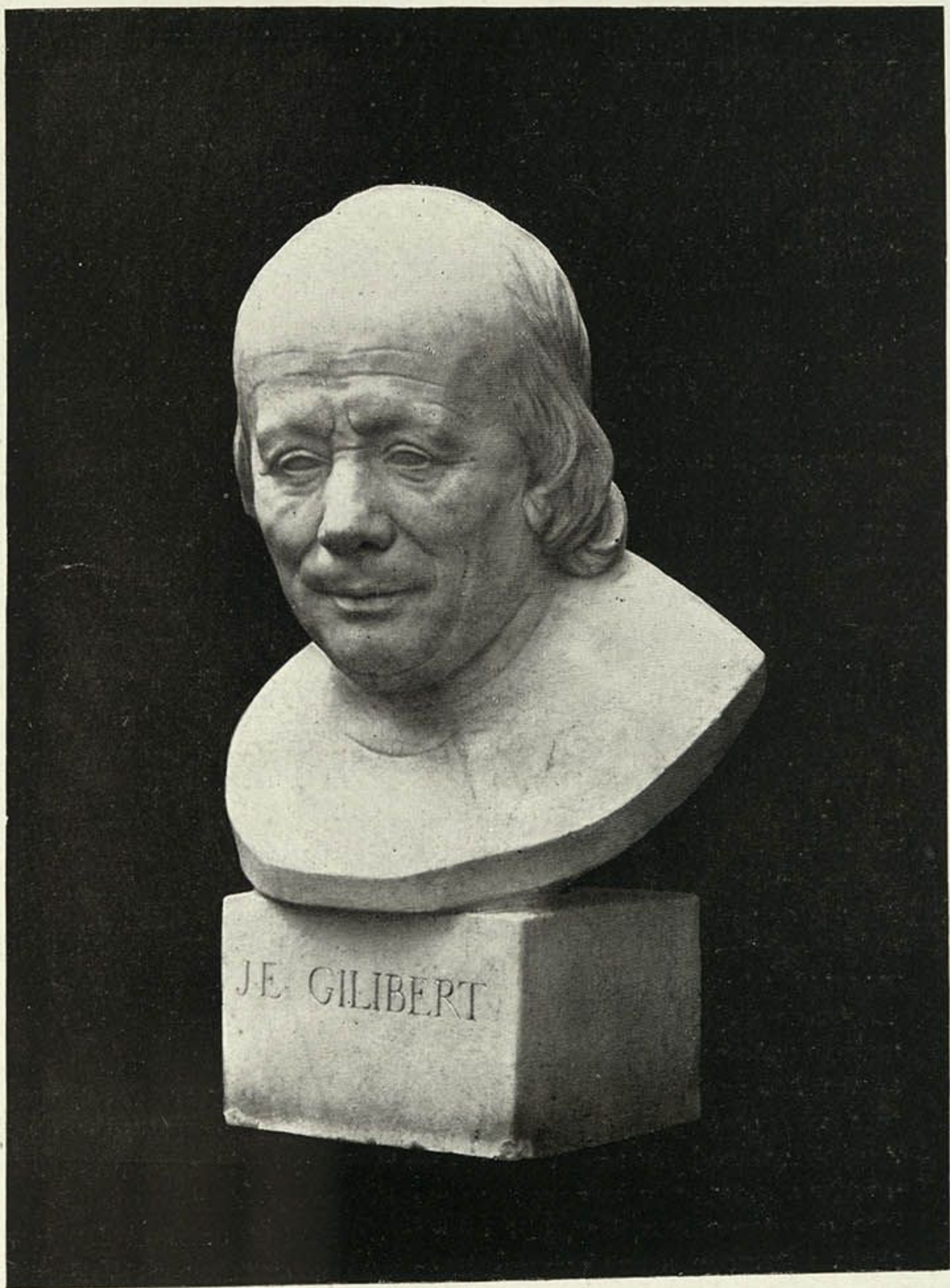
Podał też Gilibert niektóre rośliny dziczące, uprawiane i ozdobne za dzikorosnące.

Po przestudjowaniu przez Prof. Paczoskiego zielników Giliberta i porównaniu ich z opisami roślin we „*Flora Lithuanica*” wyjaśniła się ostatecznie sprawa owych „białych kruków”³⁾ flory grodzieńskiej, bowiem większość roślin wątpliwych posiada nazwy dowolnie przez Giliberta nadane, w innych wypadkach „*varietas'y*” za gatunki podane, które „nie tylko nigdzie więcej na Litwie nie zostały

¹⁾ Gilibert J. E. *Exercitia Phytologica*, str. LXX.

²⁾ Paczoski J. O formacjach roślinnych Pam. Fizjogr. T. XVI, str. 7.

³⁾ Łapczyński K. Z pow. Trockiego do Szczawnicy. Pam. Fizjogr. T. XII, str. 89.

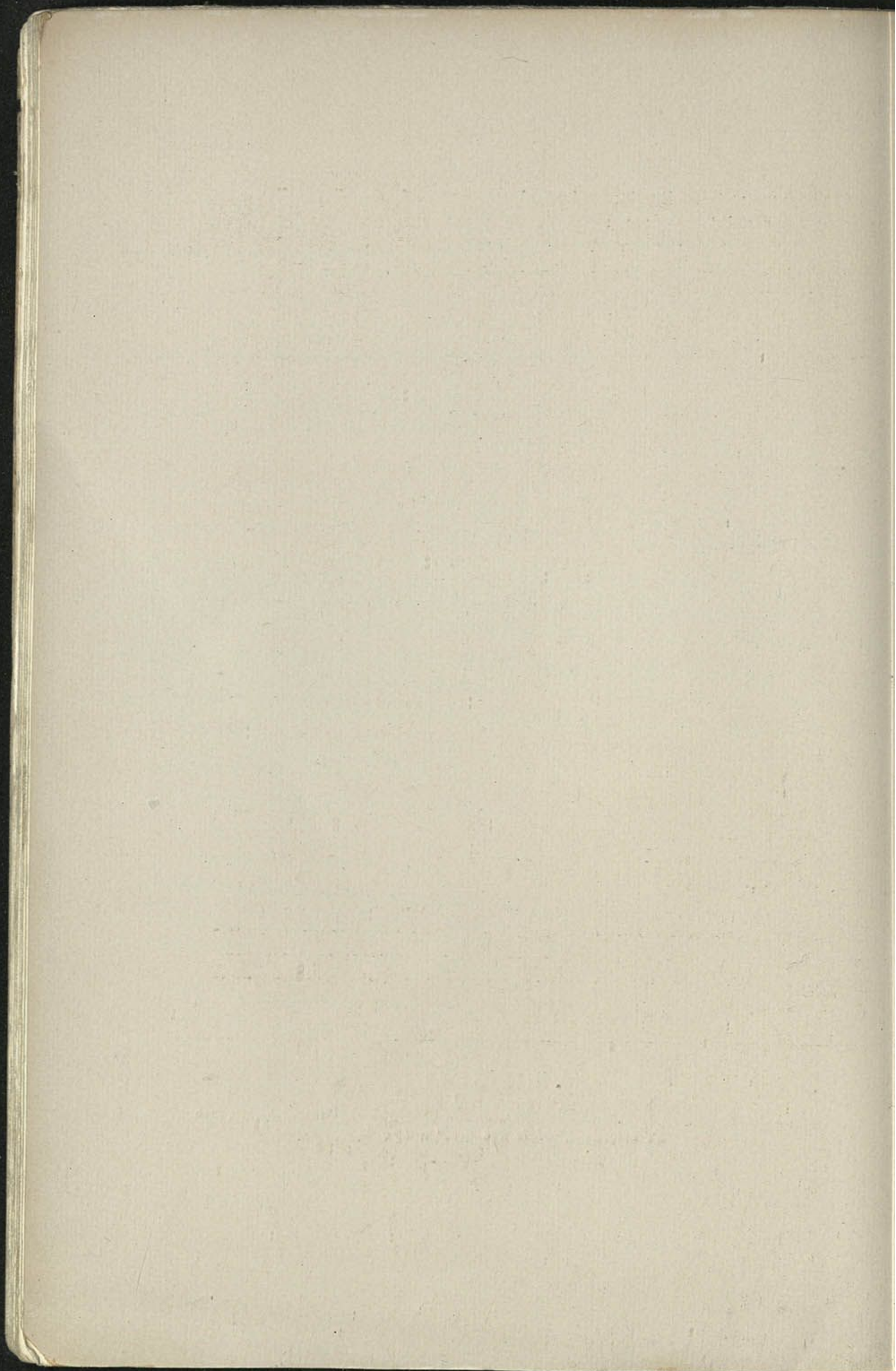


J. E. GILIBERT.
(W marmurze).

Legendre - Héral.

Fot. „Sylvestre”, Lyon.

Ze zbiorów „Palais des Arts” w Lyonie.



znalezione, lecz i wogóle nigdzie w pobliżu nie rosną¹⁾. Części „*Flory*“, wydane w Wilnie, zawierają już lepsze i staranniejsze opisy roślin.

Będąc na Litwie, skarżył się Gilibert, że zbyt wielka odległość od botaników go dzieli i nie pozwala wielu roślin wspólnie określić, to też wiele „gatunków wątpliwych zostawił, a niepewne, z figurami y z suchymi Roślinami niezgodne zupełnie opuścił“²⁾.

Ks. St. Jundziłł, surowy i wymagający krytyk, oddaje należne uznanie zasługom Giliberta, pisząc o jego „*Florze*“: „Układ iasny, opisy wierne y dokładne, odkrycie wielu rzadkich y ledwo spodziewanych u nas gatunków, obserwacje Lekarskich skutków częstokroć na sobie samym czynione, są przedniejszą cechą dzieła jego“³⁾ a dalej⁴⁾: „Dzieło jego będzie przewodnikiem tym wszystkim, którzy kiedy o Roślinach Litewskich pisać będą, a naypoźniejsza potomność tę mu zawsze oddawać będzie sprawiedliwość, iż on pierwszy nam do prawdziwej Botaniki uśłał drogę, on pierwszy tej tak pięknej y pożytecznej Nauki rzucił nasiona“.

Poczobut, astronom i rektor, uważając, że „*Flora*“ Giliberta zbyt mało praktycznych danych i wskazówek zawiera, odezwał się o jej autorze w ten sposób „Czegoż nas ten zawołany cudzoziemiec nauczył“⁵⁾.

Sąd Poczobuta w tym wypadku był zbyt ostrym i niesłusznym. Nie umiał zasłużony astronom bezstronnie ocenić pracy Giliberta, nie znał się na tem. Zresztą Poczobut był wogóle bardzo srogim, często bezwzględny i despotycznym w sądach i rządzeniu.

Lecz nie tylko Poczobut, ogół profesorów i społeczeństwa również się nie poznał i nie rozumiał wartości dzieł Giliberta. „Dzieło jego: *Flora Lithuanica inchoata*, na wstyd wieku naszego, a na uciechowanie ciemności jezuickiej z księgarni akademickiej, jako na nic niezdatne, wyrzucone i na uwijanie tabaki do fabryki w Zakrecie wtedy założonej, przedane zostało. Ślad nawet jego w kraju by nie został, gdybym był pięciu egzemplarzy całkowitych dla siebie i różnych bibliotek pijarskich nie zakupił“⁶⁾... „i tyleż mogło ich pozostać w rękach kilku gorliwszych uczniów tego szanownego profesora. Inaczej śladby podobno nie został pierwszego w kraju naszym nauki tej zarodu.“⁷⁾.

1) Paczoski J. O form. roślinnych. Pam. Fizj. T. XVI, str. 7.

2) Jundziłł St. ks. Opisanie roślin, str. 51.

3) Jundziłł St. ks. Ibidem, str. 46.

4) Jundziłł St. ks. Ibidem, str. 47.

5) Jundziłł St. ks. Zbiór ułamek. wiadomości, str. 149.

6) Jundziłł St. ks. Pamiętnik życia mojego. Wydał A. M. Kurpiel, str. 46.

7) Jundziłł St. ks. Zbiór ułamek. wiadomości, str. 149.

Szczęśliwym trafem wywiózł widocznie Gilibert pewną ilość egzemplarzy ze sobą, zagranicą bowiem we wszystkich większych bibliotekach „*Florę*“ znaleźć można, a nawet czasem i w antykwarniach.

„*Flora Lithuanica*” znajduje się w następujących wiadomych mi bibliotekach na terenie b. Rzeczypospolitej Polskiej: Czapskich, Ossolińskich, Instytutu Botanicznego w Krakowie, Publicznej i Uniwersyteckiej w Wilnie, Imienia Eustachego i Emilji Wróblewskich w Wilnie, Witolda Sławińskiego w Wilnie, Uniwersytetu Św. Włodzimierza w Kijowie ¹⁾).

W „*Exercitia Phytologica*”, największem dziele Giliberta, florze Litwy poświęconem, które jest jakby rozszerzonym i poprawionem wydaniem dzieła „*Flora Lithuanica*”, opisy roślin są już bardzo dobre. Dzieło zaopatrzone w ładne podobizny roślin, z których około 60-ciu z tablic na miedzi, wykonanych z rysunków i pod kierunkiem P. Richier de Belleval'a, profesora botaniki i anatomji w Montpellier (od r. r. 1593 — 1632). Tablice te w ilości około 300 sztuk nabył wypadkowo Gilibert w Montpellier przed wyjazdem do Polski i miał je w Grodnie i w Wilnie. Oglądał je Stanisław - August w czasie pobytu w Grodnie w r. 1777 i miał wyrazić życzenie, aby płyty te wydano. O nich też wspomina Bernoulli ²⁾. Inne ryciny są reprodukowane z dzieł Loesel'a, Vaillant'a, Leers'a, Linneusza i innych autorów. Niestety, w dziele powyższem dowolne nazwy Giliberta i inne błędy w oznaczaniu gatunków pozostały niezmienionemi.

Co się tyczy zielników Giliberta, znajdujących się w „Gabinecie Botanicznym Uniwersytetu Św. Włodzimierza” w Kijowie, to te „zawierają setki (literalnie!) błędów. Znajdujemy w tych zielnikach mnóstwo okazów tego samego gatunku, z których są określone prawidłowo, inne zaś (lekkie zboczenia od typowej formy) zupełnie błędnie. Widziałem i tak grube błędy, jak zamiast *Juncus* — *Alsine!*“ ³⁾

Błędy te jednak, zdaniem mojem, nie osłabiają powagi autora i na podstawie tych zielników w obecnym ich stanie o znajomości botaniki, o braku „talentu i wiedzy fachowej“ ⁴⁾ sądzić nie można. Ktoż bowiem wie, jakim kolejom zielnik ten od wyjazdu Giliberta, a więc od r. 1783 podlegał; przewożono i przenoszono go kilkakrotnie, a i sam Gilibert pisze o pozostawionym w Wilnie zielniku,

¹⁾ Akta Kanc. Kur. Biał. Okr. Nauk. Nr. 3023, str. 62. Rkp. Archiw. Państw. w Wilnie.

²⁾ Bernoulli J. Reisen durch Brandenburg... und Pohlen... Bd. VI, str. 37.

³⁾ Paczoski J. O formacjach roślinnych, str. 8 i 9.

⁴⁾ Paczoski J. Ibidem, str. 8.

„in quo farrago manserat omnium harum dubiarum“... a dalej: „etiam nonnullarum in aliis seriebus reponendarum“¹⁾, z czego wynika, że służył on jako czasowy skład roślin suszonych, przygotowanych do opisywania i determinowania.

Zielniki wspomniane są najstarszymi zielnikami flory krajowej, nikt bowiem dotąd na Litwie nie zbierał roślin — niestety są dziś „znacznie przez czas uszkodzone“.²⁾ Rośliny w zielnikach posiadają nazwy Linneusza, a same zielniki mają różne wymiary: „Hortus Grodnensis” i „Herbarium Gilibertii” posiadają rozmiary duże, „folio majori“, zielnik roślin z okolic Wilna posiada rozmiar mniejszy.³⁾

W „Gabinecie Botanicznym Uniwersytetu Św. Włodzimierza“ w Kijowie pod tytułem: „*Adnotationes in Herb. Gilibertianum*“ jest wykaz i sprostowanie błędów, znajdujących się w zielnikach Giliberta, sporządzony przez niewiadomego autora. Niestety, wykazu powyższego nie miałem w ręku.

DODATKI.

Nr. 1. Rękopisy i podobizny Giliberta.

A. Rękopisy.

Bibliothèque de la Ville de Lyon, (fonds Coste).

Nr. Nr.: 15873, 15874, 15875.

Bibliothèque de l'Académie des Sciences, Belles — Lettres et Arts de Lyon:

Nr. Nr. 154, fol. 192.

„ 219, „ 1.

„ 261, „ 38.

Bibliothèque Nationale w Paryżu:

Nr. 6570, fol. 181.

Muzeum XX. Czartoryskich w Krakowie:

Nr. Nr. 721, str. 221 — 233.

„ 718, „ 895 — 898.

„ 718, „ 899 — 905.

Biblioteka Hr. Przeździeckich w Warszawie. (Korespondencja Podskarbiego A. Tyzenhauza).

Str. 524, 525, 526, 527, 528, 529, 530, 531, 532.

1) Gilibert J. E. *Exercitia Phytologica*. str. LIX. i LX.

2) Paczowski J. O formacjach roślinnych... str. 9.

3) Akt przyjęcia i przekazania zielników. Arch. Kanc. Kur. Biał. Okr. Nauk. z r. 1841—42, № 2923⁹, fol. 15 i 16. Rkp. Archiwum Państw. w Wilnie.

B. Portrety.

Wexelberg F. ryciny z popiersia *M. Sallin'a*. Bibliothèque de la Ville de Lyon. Nr. 14005, 14006.
Jardin Botanique de la Ville de Lyon—reprodukcja pod szkłem.

W książkach (reprodukcje z wymienionej ryciny):

Bryk F. Linnée und Polen. Stockholm 1923, str. 5.
Bulletin de la Ségusia. Lyon 1908 — 1909. Fasc. 10.
Gérard M. La botanique à Lyon. Paris. 1896, str. 23.
Gilibert J. E. Abrégé Du Système De La Nature De Linné. Lyon 1802.
Guyet J. A. Galerie des hommes les plus célèbres dont le Lyon fut la patrie. (Panthéon Lyonnais. Lyon 1849). Fig. 32.
Rousset A. Le Monde en deshabillé. Lyon 1897. Cah. 15.
Roux Cl. Histoire comparée et résumée des Ecoles Centrales du Rhone et de la Loire. Lyon 1913.
Steyert A. Nouvelle Histoire de Lyon. T. III. Lyon 1899, str. 508.

C. Popiersia.

Lebrun A. Zbiory Uniwersytetu Warszawskiego (odlew gipsowy).
Legendre-Héral. Palais des Arts w Lyonie (w marmurze).
„*Martin fecit*“. Académie des Sciences Belles-Lettres et Arts de Lyon (odlew gipsowy).

Nr. 2. Źródła i literatura.*A. Rękopisy.*

Stanisław August. List Króla do Becu. (bruljon). Muz. XX. Czart. Nr. 719, fol. 343 — 346.
„List Króla do Giliberta (bruljon). Muz. XX. Czart. Nr. 721, str. 237.
Treść interessu y proźby p. Gilibert w obszernym zawartych piśmie. Muz. XX. Czart., Nr. 721, str. 235 i 236.
Tłumaczenie memoriału Professora Giliberta. Muz. XX. Czart., Nr. 718, fol. 907 — 914.
Kościółkowski S. Materiały do monografii o Tyzenhauzie (w opracowaniu).
Downarowicz T. Listy do Tyzenhauza. Arch. Tyzenhauza Postawskie¹⁾. Nr. 173 i 174.
Exposé de l'affaire de Mr. Gilibert. Arch. Popielów. „Education Nationale. T. VI, Nr. 23.
1776. 9. Maja z Gilibertem Professore Kontrakt JW. Podskarbiego. Bibl. Hr. Przeździeckich. Rozm. pap. w porz. alf. ułożone, T. I. Nr. 76.

¹⁾ Archiwum wywiezione do Smoleńska w r. 1915 — notatki Prof. S. Kościółkowskiego.

- Projekt czyli Kopia processu JW.P. N. L. przeciwko JW-u Podkanclerzemu Litt-u. o zabor Biblioteki instrumentów matematyczn. etc.—Bibl. Hr. Przeździeckich. Rozm. pap. w porz. alfab. ułożone, T. I, Nr. 74.
- Rescrit de congé au S. Jean Emmanuel Gilibert. Arch. Główne w Warszawie. Metryka W. X. Lit. Ks. 220, str. 265.
- Jundziłł St. B. ks.* Pamiętnik życia moiego. (Pamiętnik życia Księdza Stanisława Jundziłła profesora Botaniki y Zoologii w Cesarskim Wileńskim Uniwersytecie przez niego samego napisany). Biblioteka Polska w Paryżu. Zeszyt f^o, stron. 92.
- Duval H. et Roux Cl.* Essai bio-bibliographique sur Jean - Emmanuel Gilibert. Lyon 1912.
- Akta Kancelarii Kuratora Białoruskiego Okręgu Naukowego. (Arch. Państw. w Wilnie), r. 1840. Nr. 2699, fol. 18.
- „ Kuratora Białoruskiego Okręgu Naukowego. (Arch. Państw. w Wilnie), r. 1841 — 42. Nr. 2923⁹, fol. 15 i 16.
- „ Kuratora Białoruskiego Okręgu Naukowego. (Arch. Państw. w Wilnie). Nr. 3023, str. 62.

B. Druki.

- Adamowicz A.:* Krótki rys początków i postępu anatomii w Polsce i Litwie. Wilno 1855, str. 38 — 51.
- „ Przypisy do „Wiadomości o stanie nauk przyrodzonych w XVIII wieku“. (Historia Nauk Przyr. podł. wykł. J. Kiuwiera. T. IV, tłum. z franc. Wilno 1854), str. 294—297.
- Adamski M. J. W.:* Dissertatio inauguralis sistens prodromum historiae rei herbariae in Polonia a suis initiis..... Vratislaviae 1825.
- Arnold J.:* O hojności Królów i względach Panów Polskich dla rzeczy lekarskiej i Lekarzów... (Roczn. Tow. Król. Warsz. Przyj. Nauk. T. XIII. Warszawa 1820).
- „ O hojności Królów i Panów Polskich na Lekarzy i rzecz lekarską. (R. T. K. Warsz. P. Nauk. T. XV. Warszawa 1822).
- Audin M. et Vial E.:* Dictionnaire des Artistes et ouvriers d'art de la France. T. II (Lyonnais). Paris 1919.
- Baliński M.:* Dawna Akademia Wileńska. Petersburg 1862.
- „ X. Marcin Poczubut. (Teka Wileńska. Nr. 5. Wilno 1858).
- (Bałtramajtis S.):* Балтрамайтіс С. Сборникъ бібліографическихъ матеріаловъ для географіи, історіи... Литвы. С.-Петербургъ 1904.
- B[artoszewicz] J.:* Tyzenhauz (Antoni). (Encykl. Powsz. Orgelbranda. T. XXV. Warszawa 1867), str. 908 — 916.
- Batowski Z.:* Rzeźby artystów Stanisława Augusta. Warszawa 1922.
- Bentkowski F.:* Historia literatury polskiej. T. II. Warszawa—Wilno 1814, str. 413 — 415.
- Berdau F.:* Książd Stanisław Jundziłł. (Tyg. Illustr. r. 1862. № № 145 i 146).

- Bernoulli J.*: Reisen durch Brandenburg, Pommern, Preussen, Curland, Russland und Pohlen, in den Jahren 1777 und 1778. Bd. VI. Leipzig 1780, str. 34 — 52.
- Bieliński J.*: Uniwersytet Wileński. Kraków 1899—1900.
- „ Stan nauk lekarskich za czasów Akademii Medyko - Chirurgicznej Wileńskiej. Warszawa 1889.
- Bohusz X. X.*: Spominka o Antonim Tyzenhauzie. (Tyg. Wileński. № 161. Wilno 1820).
- Bryk F.*: Linné und Polen. Stockholm 1923.
- Coxe W.*: Travels into Poland, Russia, Sweden and Danmark. Vol. I. London 1784.
- „ Reise durch Polen, Russland, Schweden und Dänemark... Zurich 1785—86.
- „ Voyage en Pologne, Russie, Suède, Dannemarc... Genève 1786, str. 95 — 98.
- Dagier Et.*: Histoire chronologique de l'Hôpital Général... Lyon 1840.
- Dumas J. B.*: Histoire de l'Académie Royale... de Lyon. Lyon 1840.
- Estreicher K.*: Bibliografia Polska T. XVII. Kraków 1899, str. 141—143.
- Finkel L.*: Bibliografia Historyi Polskiej. Kraków 1906, str. 253.
- Fontannes F.*: Le Museum d'Histoire naturelle de Lyon. Lyon 1873.
- Gąsiorowski L.*: Zbiór wiadomości do historyi sztuki lekarskiej w Polsce. T. III. Poznań 1854.
- Gérard M.*: La botanique à Lyon. Paris 1896.
- G[olebiowski] Ł.*: Gabinet medalów polskich. Wrocław 1843.
- Giedroyć Fr.*: Źródła biograficzno-bibliograficzne do dziejów medycyny w dawnej Polsce. Warszawa 1911, str. 238—242.
- Gloger Z.*: Antoni Tyzenhauz ... (Kwartalnik Kłósów. T. II. Warszawa 1877), str. 24 i 25.
- Gonon P. M.*: Bibliographie historique de la ville de Lyon pendant la Révolution française... Lyon 1844.
- Grognier L.*: Notice sur M. Gilibert. (Compte Rendu des travaux de la Soc. Royale d'Agr., Hist. Nat. et Ars utiles de Lyon. Lyon 1814).
- Guyet J. A.*: Galerie des hommes les plus célèbres dont le Lyon fut la patrie. (Panthéon Lyonnais. Lyon 1849).
- Hortus botanicus et Herbaria.* (Collectanea Medico - Chirurgica. Vilnae 1838).
- Hryniewiecki B.*: Książdz Jerzy Pabreż. (odbitka z Wszechświata). Warszawa 1914, str. 19.
- Hulth J. M.*: Bibliographia Linnaeana. 1907.
- Instrukcyja* do układania zapisów w przedmiocie botaniki. (Dzien. Wil., T. IV. Wilno 1816).
- Janowski L.*: Wszechnica Wileńska. Wilno 1921.
- „ W promieniach Wilna i Krzemieńca. Wilno 1923.
- Jodkowski J.*: Grodno. Wilno 1923.
- „ Pamiątki po Tyzenhauzie w Grodnie. (Echo Grodzieńskie. № 39 z 18 lutego 1921 r.).

- * *Jundziłł B. S. X.*: Opisanie Roślin w prowincyi W. X. L. naturalnie rosnących według układu Linneusza. Wilno 1791.
- „ Zbiór ułamkowych wiadomości o osobach i zakładach naukowych w dawniejszym i obecnym (1829) stanie Wileńskiego Uniwersytetu. (Pismo zbiorowe Wileńskie. Wilno 1859).
- „ Gabinet historii naturalnej i Ogród Botaniczny Wileńskiego Uniwersytetu. (Biblioteka Warszawska. T. I. r. 1850).
- „ Pamiętnik życia mojego, wydał A. M. Kurpiel. (Arch. do dziejów lit. i ośw. w Polsce. T. XIII. Kraków 1914).
- Kremer A.*: Wiadomości o stanie nauk przyrodzonych... w Polsce. (Historia nauk przyrodzonych podług ustn. wykł. J. Kiuwiera. T. IV, Wilno 1854).
- Korzeniowski J.*: Catalogus codicum manu scriptorum Musaei Principum Czartoryski. Vol. I. Cracoviae 1887—1893.
- Korzon T.*: Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta. Kraków — Warszawa 1898. T. II, str. 245, 246, 328.
- Kośmiński S.*: Słownik lekarzów polskich. Warszawa 1888, str. 140.
- L. G.*: Précis de l'Histoire de la Botanique. Paris. (b. r.).
- Lelewel J.*: Listy Joachima Lelewela. T. II. Poznań 1879, str. 212-3.
- Lipski J.*: Materiały do dziejów szkolnictwa polskiego. Kraków 1923.
- Liske X.*: Cudzoziemcy w Polsce (J. Bernoulli). Lwów 1876.
- Łapczyński K.*: Z powiatu Trockiego do Szczawnicy. (Pam. Fizjogr. T. XII. Warszawa 1892).
- Łukaszewicz J.*: Historia szkół w Koronie i w W. K. Litewskiem. T. II, str. 104. Poznań 1850.
- Maciesza A.*: Dr. Med. Paweł Czenpiński. (Epoka wielkiej reformy. Praca zbiorowa. Lwów—Warszawa 1923), str. 90 i 91.
- Magnin A.*: Prodrome d'une histoire des Botanistes Lyonnais. (Bull. d. I. Soc. Bot. de Lyon., T. XXXI. 1906).
- Mollet J.*: Eloge historique de Jean-Emmanuel Gilibert... Lu en séance publ. le 5 sept. 1816. Lyon 1816.
- Nusbaum-Hilarowicz J.*: Szlakami nauki ojczystej. Warszawa 1916.
- * *Paczoski J.*: O formacjach roślinnych i o pochodzeniu flory polskiej. (Pam. Fizjogr. T. XVI. Warszawa 1900).
- Pavon vide Ruiz.*
- P[eszke] J.*: Gilibert Jan Emmanuel. (Wielka Encykl. Powsz. Ilustr. T. XXV. Warszawa 1900), str. 22—23.
- Pointe J. P.*: Notice hist. sur les médecins du grand Hôtel-Dieu de Lyon. Lyon 1844.
- P[otocki] L.*: Pamiętniki Pana Kamertona. Cz. I. Poznań 1869, str. 137.
- Pritzel G. A.*: Thesaurus Literaturae Botanicae. Lipsiae 1872.
- Quérard M.*: La France littéraire. T. III. Paris 1829, str. 352 i 353.
- Rostafiński J.*: Botanika i zoologia w Polsce. (Polska w kulturze powszechnej. Cz. II. Kraków 1918).
- Roux Cl.*: Histoire comparée et résumée des Ecoles Centrales du Rhone et de la Loire. Lyon 1913.
- * *Rudolphi C. A.*: Recent. aevi numism. vir. d. rebus med. et phys. (denuo ed). Dantisci 1862.

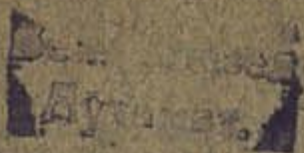
- Ruiz et Pavon*: Flora Peruviana et Chinensis, prodromus. Madrid 1794.
Sainte-Marie E. Eloge historique de M. Jean Emmanuel Gilibert
 Lyon 1814.
Sławiński W.: Przyczynek do znajomości flory okolic Wilna. Cz. I.
 Historia i bibliografia. Wilno 1922.
S[obieszczański] F. M.: Gilibert (Jan-Emmanuel). (Encykl. Powsz. Or-
 gelbranda. T. IX. Warszawa 1862, str. 902—904).
Szydłowski J.: Horodnica. Oda ceniom Antoniego Tyzenhauza po-
 święcona. (Dziennik Wileński. T. III, r. 1820).
Szymkiewicz D.: Bibliografia flory Polskiej. (Prace monogr. Kom. Fi-
 zjogr. P. A. U., Kraków 1925), str. 84.
Szymkiewicz J.: Nauka o chorobach dzieci. Wilno 1810, str. XVII.
Vial E. vide *Audin M.*:
Waga A.: Rozprawa o naukach przyrodzonych... Warszawa 1819,
 str. 46.

Pisałem w Paryżu, Lyonie i Wilnie roku 1924.

1964 г.

Tegoż autora.

- Okolice Wilna. Oszmiańskim traktem z Wilna do Miednik Królewskich.
Wilno 1919.
- Hodowla bydła na Litwie i Białej Rusi. Wilno 1919.
- Zabiegi władz polskich w latach 1917 i 1918, dotyczące własności ziem-
skiej b. rosyjskiego Banku Włościańskiego. (Sprawa Rolna. T. I, zeszyt
1—4). Warszawa 1920.
- W sprawie ochrony przyrody. (Gazeta Krajowa № 73). Wilno 1921.
- Przyczynek do znajomości flory okolic Wilna. Cz. I. Historia i bibliografia.
Wilno 1922.
- Flora okolic Wilna (Ognisko R. I, № 3). Warszawa 1922.
- Wrażenia i notatki z wycieczek po kraju (Kresy № 8). Wilno 1922.
- Zielone Jeziora pod Wilnem. Wilno 1924.
- D-r Jan Emmanuel Gilibert, profesor i założyciel Ogrodu Botanicznego
w Wilnie. (Ateneum Wileńskie. R. III, zesz. 9). Wilno 1925.
- La Haute Maurienne. Les associations végétales de la Vallée de l'Arc.
(Savoie, France). — w przygotowaniu.



DEC 1991
1991



8000000248536 1